

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje codz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66155 i 64730

Opłaty w kasach chorych

za porady lekarskie i lekarstwa od 1 kwietnia

Bezpłatne będą tylko wypadki przy pracy, pologi i szpitale

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telef.:

Jak już dorosiliśmy, w najbliższych dniach wniesiony zostanie do sejmiku rządowy projekt nowelizacji ustawy o kasach chorych, przewidujący wielkie zmiany w dotychczasowym lecznictwie kasowym.

Projekt przewiduje wprowadzenie **przymusowych opłat za korzystanie z porad lekarskich i za wydawanie leków.**

Opłaty za lekarstwa ustalane będą odrębnie dla różnych okręgów przez Okręgowe Związki Kas Chorych. **Maksymalna opłata nie będzie jednak przekraczać 50 groszy.**

Opłaty za wizyty lekarskie będą nieco wyższe.

Pozatem obowiązywać będą opłaty za wszelkie inne zabiegi lecznicze, jak naświetlania, kąpiele, zabiegi dentystyczne i t. p.

Wyjęte natomiast od opłat będą prawdziwe wypadki, pologi, operacje, lecznictwo szpitalne i t. p. Przy tego rodzaju chorobach leki będą również bezpłatne.

Wprowadzenie opłat ma uwolnić kasy chorych od licznego zastępu chorych, wystających z **byle drobiazgiem** w poczekalniach, oraz od symulantów, sprzedających otrzymane z kasy leki — na wolnym rynku, bo i takie wypadki zdarzały się nieraz.

Opłaty te obowiązywać mają już od 1-go kwietnia rb.

Od tego też czasu wygasa przywilej kas leczenia swych członków w szpitalach miejskich za pół ceny.

Niema potrzeby dodawać, że wskutek tej reformy dobrodziejstwo instytucji kas chorych **zostanie znacznie ograniczone, co szczególnie w dzisiejszych czasach kryzysu i bezrobocia da się poważnie we znaki.** Natomiast jest rzeczą konieczną i konsekwentnie z powyższą reformą związaną **obniżenie wszelkich składek i świadczeń na rzecz kas chorych, które dzisiaj stanowią poważne obciążenie** zarówno dla pracowników jak i właścicieli przedsiębiorstw.

Co mówi marsz. Piłsudska

o zdrowiu małżonka i jego pobycie na Maderze

(Iskra). Nasz naczelny redaktor, p. Mieczysław Ścieżyński, miał w ciągu dnia dzisiejszego sposobność rozmowy z p. marszałkową Aleksandrą Piłsudską na gruncie towarzyskim. Podczas tej rozmowy red. Ścieżyński poruszył temat plotek o niedomaganiach marszałka Piłsudskiego, o których w ostatnich dniach donosił pewien odłam prasy polskiej oraz zagranicznej.

Ze względu na aktualność tej części rozmowy, podajemy ją poniżej w dosłownej relacji red. Ścierzyńskiego.

Mówimy o tem i owem. W pewnej chwili rzucam pytanie.

— Cóż pani marszałkowa mówi o plotkach, puszcanych w świat o rzekomo złym stanie zdrowia komendanta?

— Cóż panu na to odpowiem? — Plotka jest jednym z najstarszych wtworów ludz-

kiej kultury, a może... braku kultury. Dla niektórych ludzi jest to może jedyna przyjemność... W rodzaju plotki i w jej gatunku pokazuje się w pełni światła ten, kto ją puszcza...

Plotka, o której pan mówi, nie jest mi obcą. Najbliższe nawet osoby z tem samym zapytaniem, z „trwogą w głosie — zwracały się do mnie. Nie wiem kto te plotki puszcza, nie wiem czy płyną one z kraju, czy z zagranicy. Wiem jedno — że zależy komuś na tem, żeby mącić, trwożyć i niepokoić, żeby zniszczyć to, co jest zapewnieniem spokoju.

Plotka, tycząca się osoby marszałka nie jest rzeczą nową. Nie

U nerwo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen.

dziwię się więc i tej, szeptanej z początku na ucho, rosnącej coraz dalej, płynącej z kraju zagranicę i wracającej stamtąd na łamy prasy krajowej z szumnym tytułem — „Co mówi zagranica“...

Mogę pana zapewnić, że zdrowie Ziuka jest jaknajlepsze. — Nie dalej, jak w środę otrzymałam list od niego. Odpoczywa i czuje się na Maderze wprost doskonale. Pisze bardzo obszernie. Ostatnio — kiedy były na Maderze rozruchy — pisał mi nawet: „...rząd portugalski troszczy się o mnie tak bardzo, że aż mi postawił teraz przed wilłą dwóch policjantów, zamiast jednego, który stał dotychczas“.

Lekki reumatyzm w prawej ręce — jak zwykle — dokucza mu, ale nie tak dalece, jak w kraju. Zna pan przecież Ziuka. Ziuk zawsze przecież w jesieni zaziębiał się i miewał gorączkę. Był nawet taki rok, że to ciężko przechodził. Tej jesieni mąż mój nie odczuwał tych przypadłości i nie pojawiły się też one tam, na jego wakacjach.

Klimat na Maderze

A pisze mi przecież, że klimat na Maderze nie jest wcale taki idealny, jak go przedstawiały prospekty. Są tam skoki temperatury. Ziuk pisze, że noce, mimo wszystko, są chłodne i bardzo wilgotne. Miał nawet obawy, że listy docho-

dzą w stanie wilgotnym do mnie... W każdym liście zaznacza, jak mu dobrze robi ten odpoczynek.

Pisze, że czuje się odmłodzoną kilka lat i że nabiera tam coraz większej ochoty do pracy. Pracuje zresztą dużo na miejscu.

Mogę przypuszczać, że w chwili, gdy tu rozmawiamy, komendant tam właśnie objężdża samochodem Maderę, bo mi w tych dniach pisał, że nareszcie raz wybierze się na kilka wycieczek w głąb wyspy.

— A plotki o wyjeździe pani marszałkowej? — zapytuję.

— Proszę pana — mówi pani marszałkowa — plotki te już tak daleko zaszły, że nawet jeden z wybitnych obcych dyplomatów w Warszawie zapytywał mnie o to, przed kilkoma dniami. Nie wyjeżdżam z kraju i nie wybieram się nigdzie zagranicę, ale na plotki niema żadnej rady. Narazie wystarczy mi tak częste listy od Ziuka i ta świadomość, że tam odpoczywa i nabiera sił zdala od zgiełku codziennej pracy. Przecież od kilkunastu lat już nie miał takiego urlopu, a jednak nawet przed wojną prawie co roku wyjeżdżał gdzieś leczyć swoją dawną skłonność do zaziębienia się.

— Pani marszałkowo — mówię — przypadek pozwolił mi dzisiaj usłyszeć z Jej ust te słowa prawdy o tak drogiej także nam wszystkim osobie komendanta. Czy pozwoli pani podać je do wiadomości publicznej?

— Ależ naturalnie! — Sądzę, że najlepiej Ziuk nam odpoczą, gdy wróci i każdy będzie się mógł przekonać, jak dobrze mu na zdrowiu zrobiły te wakacje...

RAK ŁODZI

Stoimy w smutku nad łódzkim cmentarzyskiem. Uczestni czynimy w pogrzebie organizmu, który jeszcze niedawno zdradzał niezwykłą żywotność i przedziwną zdolność odradzania się z popiołów, dzisiaj zaś jak sparaliżowany starzec z rezygnacją kładzie się do mogiły. Co przynosi śmierć tego miasta, które w dziejach ośrodków przemysłowych świata było pod względem szybkości rozwoju wprost unikatem? Czy trudności powojenne? Czy utrata wschodnich rynków zbytu? Czy chroniczny kryzys, miazdzący w swych kleszczach gospodarstwo ludzkie? Czy może zła polityka ekonomiczna rządu?

Nie można bagatelizować tych wszystkich czynników — każdy z nich był w pewnym stopniu gwoździem do trumny przemysłu łódzkiego. Ale czy katastrofa nie była czemś nieuniknionym? I nawet, gdyby Łódź rozwijała się w normalnych, względnie przyjaznych warunkach, czy nie sądziłoby jej było dzisiaj leżącą na marach?

Znawcy naszych stosunków gospodarczych twierdzą z całą stanowczością, że nawet gdyby nie było wojny i kryzysu, gdybyśmy mieli otwarte uście dla towarów, jednym słowem gdyby Łódź — jak ongiś za swych najlepszych czasów — płynęła na falach najkorzystniejszej koniunktury, spotkałby ją taki sam smutny koniec. Być może nie stałoby się to tak wcześnie, może minęłyby jeszcze pięć lub dziesięć lat, ale śmierć nastąpiłaby w takich samych warunkach, przy tych samych symptomach, z powodu tej samej choroby.

Jakaż to jest choroba? Czy znamy ją bliżej? Czy potrafimy ją określić i nazwać?

Jak już wzmiankowaliśmy choroba ta nie jest nowa. Cierpiała już na nią Łódź w najmłodszych swych latach, jeszcze na długo przed wojną. Już

i wówczas w żadnym centrum włókiennictwa na globie ziemskim nie można było znaleźć postaci „fabrykanta bez fabryki” zjawiska, aby ludzie nie rozporządzający nawet minimalnym kapitałem mogli produkować manufakturę, zwycięsko konkurując z wielkimi przemysłowcami. Ci ostatni musieli wszak ulokować olbrzymie sumy, aby mieć możność produkowania, nie mówiąc już o wielu ciężarach i obowiązku zatrudnienia pewnego zespołu pracowników niezależnie od zmian koniunkturalnych. W przedwojennej Łodzi budowano moce przędzalni, tkalni, farbiarni i wykończalni, pracujących wyłącznie na zamówienia fabrykantów bez farbyk, i już wówczas nasz przemysł włókienniczy przechodził z tego powodu kryzysy i cierpiał stale na nadprodukcję; jednak posiadając wielkie rynki rosyjskie, rozporządzając olbrzymimi kapitałami własnymi oraz korzystając z nieograniczonego taniego kredytu, był w stanie przełamać wszelkie trudności.

Niestety dopiero w ostatnich czasach, gdy Łódź leży już na obu łopatkach, zaczęto się poważniej zajmować nad tą formą przemysłu, która bodaj nie posiada odpowiednika w stosunkach zagranicznych i będąca zdaje się wykwarem czysto lokalnego „genjuszu”. „Przemysł nielegalny”, „szmugiel fabrykacyjny”, „anonimowa produkcja”, a najlepiej odpowiadałaby nazwa „czarny przemysł” — o to choroba, od której ginie Łódź i jej praca, oto śmiertelnośny rak, który od dawna łoczy organizm łódzki i wreszcie dzisiaj wyciąga z niego ostatnie soki żywotne.

Choroba Łodzi jak zresztą każda choroba, opiera się na pewnym paradoksie organicznym. Łódź produkująca, Łódź zatrudniająca wiele dziesiątków tysięcy robotników, Łódź płacząca podatki, Łódź uiszczająca

świadczenia soejalne, toleruje obok siebie, tuczy na swoim cieple polipa, jakgdyby karykaturę Łodzi, potworka fabrykującego towary i zarabiającego na nich, ale nie płacącego podatków, kpiącego z wszelkich świadczeń socjalnych, nieuchwytnego dla poborców skarbowych i komunalnych, niedosięgalnego dla najbardziej szeszanych i wyrafinowanych łapaczy fiskalnych.

Paradoks, prawda? A jednak tak jest. Obok przemysłu oficjalnego, zrzeszonego, zorganizowanego, reprezentowanego, będącego pod czułą opieką najwyższych czynników, ale tonącego bez ratunku, znajduje się inny przemysł, bez związków, bez organizacji, bez reprezentacji, bez honorów, bez pomocy rządowej, ale zato prosperujący, rozwijający się i co najważniejsze — zarabiający.

Jak to się dzieje? Oto w bardzo prosty sposób. Spryciarz, którego całym majątkiem jest dziesięć palców i niewielki pożytek gdzieś kapitalik, bierze się do fabrykacji. Najpierw wydostaje gdzieś trochę surowca na kredyt — wełnę. Daje ją do przedzenia do czyjejk obcej fabryki. Naturalnie na obecne nazwisko, aby śladu nie zostało, gdyby komu kiedyś przyszło do głowy opodatkować tę transakcję. Ciężar wszelki i wydatki gotówkowe spadają oczywiście na właściciela fabryki. On zużywa maszyny, on płaci robotnikom, on uiszcza należność w kasie chorych, on zostaje obciążony podatkami. Za wszystko to dostaje od owego wolnopraktykującego „fabrykanta” dłuższe lub krótsze, mniej lub bardziej pewne wekselki.

Z gotową przedzą, która tymczasem nic go nie kosztuje, („zobaczymy jak się ułoży koniunktura”) idzie taki pan do tkacza. POCO do dużej tkalni, gdzie wypadnie drogo, lepiej do skromnego chałupnika, posiadającego jeden lub dwa warszaty. Przy jednym pracuje sam właściciel, przy drugu — jego żona, syn lub córka. Pracują 16 godzin na dobę, mogą pracować 18 i 20 godzin. Nikt ich tu nie kontroluje. W fatalnych warunkach sanitarnych, we dnie i w nocy, w małej dużej izbie, śleczy cała rodzina przy robocie, w poście czola zdobywając chleb codzienny. Zarabiają mało, ale dlatego też dystansują cenami każdą najnowocześniejszą urzędową tkalnię, obciążoną wieloma najroźnorodniejszymi obciążeniami pieniężnymi. A przemysłowiec bez fabryki, ów nieuchwytny anonim, wyzyskuje sprytnie ten niezwykle, iście łódzki stan. Mając do wyboru najlepiej postawioną technicznie fabrykę i najprymitywniejszy warsztat domowy, wybiera ten ostatni.

W drugiej ćwierci XX wieku produkuje się systemem polowy zeszłego stulecia!

Później sprawa idzie już gładko. Wyprodukowany gdzieś w zaułkach przedmieścia materiał wędruje do wykończalni, pracującej zarobkowo, często za pośrednictwem osoby podstawionej. Stamtąd wolny płak anonim otrzymuje gotowy produkt, który jest w stanie sprzedać taniej od każdej najoszczędniej pracującej fabryki. Bo przecież nie tylko, że nie wszadził w towar niemal ani grosza gotówki, za jaką przemysłowiec płaci ciężkie odsetki, ale potrafił jednocześnie uniknąć rzeczy tak przykrych dla każdego wytwórcy, jak wszelkiego rodzaju świadczenia, którym na imię milion. Książek nie prowadzi,

rewizje skarbowe go nie dosięgają. Jednym słowem najszcześliwszy człowiek w morzu ludzkiego nieszczęścia.

A jakie tego skutki? Że żaden z przemysłowców, posiadających własną fabrykę nie jest w stanie wytrzymać konkurencji z owymi ryerczami przemysłu. Ci biją go na każdym kroku i pod każdym względem. Gdy koniunktura słabnie niedosięgalny anonim w ciągu godziny likwiduje swe interesy — przemysłowiec ciągnie za sobą długi sznur ciężarów, które nie ustają nawet po unieruchomieniu fabryki. Gdy rozpoczyna się ruch i lepsze czasy, pierwszy wykorzystuje koniunkturę producent — szmugler.

Pierwsze zapotrzebowanie rynkowe pokrywa chałupnik. Dopiero znacznie później wzywany jest do warsztatu bezrobotny pracownik wielkich zakładów przemysłowych.

Fabrykacyjny szmugler — to nie tylko śmiertelny wróg przemysłu i skarbu, to przede wszystkim wróg proletariatu. Chałupnik odbiera robotnicom nie tylko egzystencję, ale podcina u korzenia wszelkie z takim trudem wywalczone zdobycze socjalne, jamie solidarność i siłę organizacji. Biedny włókienniarz w pierwszym rzędzie pada ofiarą ciężkiej choroby, — raka, toczącego Łódź. Jeśli przemysł ginie wskutek nienaturalnego dumpingu wewnętrznego, tracąc zarobek i pracownicy, powiększając szeregi bezrobotnych.

Walka z ciężką chorobą, która doprowadziła do zguby pięknej gałęzi naszej produkcji, musi być zaraz przedsięwzięta z pełnym zrozumieniem powagi zadania, aby można było jeszcze uratować to, co się nie poddało powszechnej zagładzie.

JAN URBACH.

Zawiadomienie.

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klijehteli, iż pracownia Rafałowicz, Kościuszki 1 nie ma nie wspólnego z moją firmą i zupełnie bezpodstawnie podaje się za moją filję, która niezmiennie pozostaje u p. Czamańskiej, Moniuszki 1.

Z poważaniem
ANNA KORNGOBŁOWA
pod firmą „Maison Nouvelle” Warszawa, Królewska 35.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Ostatnie dni!

Porywający dramat ulubienca publiczności, szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz

SERCE PIEŚNIARZA

W rolach głównych niezapomniani twórcy pierwszego filmu dźwiękowego „Spiewający błazen” śpiewak o aksamitnym głosie zwanym „Szalipinem filmu” oraz roztkliwiający swą grą słoneczny rozkoszny młodec

Sonny Boy

Początek przedstawień o godz. 12-ej.
Aparatura dźwiękowa: Western Electric.

Ceny miejsc:

do godz. 3-ej — 75 gr. i zł. 1.-
od „ 3-6 — zł. 1, 1.50 i 2.
od „ 6-ej — zł. 1, 2 i 3.-

Podziękowanie.

Panom lekarzom: Dr-owi Aronsonowi, M. Rozentelowi, H. Wollenbergowi wyrażam serdeczne podziękowanie za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji na osobie mojej żony.

Fabjan Kohn
Rokicińska 11.

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Dr. med. J. Dynin
specjalista

przyjmuje od 5 do 7
6 Sierpnia 30. Tel. 153-85.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

S. Niewiażski powrót

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Do wynajęcia

w samym centrum wielki lokal, a mianowicie: cała oficyna poprzeczna, składająca się z wysokiego parteru i 3-ch pięter oraz dużej piwnicy, z windą i instalacją elektryczną, z prawem używania obszernego placu przed tą oficyną z Alei Kościuszki. Sale obszerne (rozmiar każdej sali 22 x 16 metrów), słoneczne i widne, o 7 oknach na każdym piętrze, wychodzących na plac przy Alei Kościuszki, i tyleż na podwórzu przy Piotrkowskiej. Cała oficyna skanalizowana. Wiadomość u Fajnehla administratora, Al. Kościuszki 17, tel. 219-36. 438-4

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR



Dziś i dni następnych

I-szy dźwiękowy film z czarującą ulubienicą Łodzi

Billie Dove

w dramacie kobiety, będącej przedmiotem pożądań mężczyzn, z których żaden nie może jej dać miłości

ANIOŁ POD SZMINKĄ

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł. Ceny miejsce na pierwsze seanse od 1 zł. na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Jubileuszowe karty premjowe ważne na wszystkie seanse.

Bunt w armji czerwonej

7.000 osób aresztowanych. — 12 oficerów rozstrzelanych

BUKARESZT, 7 marca. (A. T. E.) — Według doniesień z pogranicza sowieckiego sytuacja na Ukrainie w dalszym ciągu jest naprzężona. Czynne wystąpienia ludności ukraińskiej przeciwko Sowiecom wywołują ostre represje GPU. W przeciągu ostatnich dwóch tygodni w Odessie oraz najbliższych okolicach miasta aresztowano 7000 osób podejrzanych o uprawianie propagandy kontrrewolucyjnej i przygotowanie powstania zbrojnego przeciwko Sowiecom. Całą tę masę aresztowanych deportowano w kilku specjalnie na ten cel przeznaczonych pociągach na Syberję. Wśród aresztowanych znajduje się około 50 oficerów sowieckich, oraz znaczna liczba żołnierzy.

Aresztowanie wojskowych nastąpiło w związku z zaburzeniami w pierwszej Perekopskiej dywizji, której 1 pułk zbuntował się i aresztował komisarzy politycznych. — Inne pułki stacjonowane w Odessie początkowo odmówiły wykonania rozkazu wyższych władz sowieckich i nie wystąpiły przeciwko zbuntowanym żołnierzom. Spokój w garnizonie odeskim przywróciła specjalna komisja wyższych oficerów głównego sztabu sowieckiego, która została wydelegowana z Moskwy i z wielkimi trudnościami opanowała sytuację przy pomocy ściągniętych do Odessy dwóch pułków z in-

P. Prezydent i premier w dźwiękowcu filmowym

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj rano do prezydium rady ministrów przybyła ekspedycja filmowa wielkiej wytwórni amerykańskiej, która, jeżdżąc po całym świecie, zbiera materiał do filmowych dodatków dźwiękowych.

P. premier powiedział kilka słów przed aparatem, który ustawiono w jego gabinecie.

Ekspedycja filmowa bawiła w Polsce cały miesiąc i m. in. była w Wiśle, gdzie zdjęto p. prezydenta Rzplitej.

Straszna śmierć

Inżynier Zawadzki zginął w płomieniach

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym uległ wstrząsającemu wypadkowi nadzwyczaj uzdolniony konstruktor inż. Stefan Zawadzki, b. współpracownik firmy „St. Rudzki”, a ostatnio kierownik budowy kolejki napowietrznej w elektrowni w Łodzi.

Wskutek nadmiernej pracy inż. Zawadzki zachorował nerwowo, wobec czego rodzina postanowiła umieścić go w lecznicy dla umysłowo i nerwowo chorych przy ul. Górskiej 16-18 na Czerniakowie. Ojciec chorego chciał pozostać przy nim aby otoczyć go opieką, lecz za-

nych garnizonów ukraińskich. Sowiecki sąd wojskowy skazał na karę śmierci 12 organizatorów buntu.

1-szy zaś pułk piechoty, który wypowiedział posłuszeństwo został rozformowany.

W składzie komisji wojskowej, która dotychczas urzęduje w Odessie, miał znajdować się również Woroszyłow, który incognito przybył z Moskwy wobec groźnej sytuacji.

Przez Atlantyk

leci wodnopłatowcem wuj króla rumuńskiego

WIENIEN, 7 marca. (Pat.) — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Los Angeles, że w nocy z soboty na niedzielę nastąpi pierwszy tegoroczny lot oceaniczny.

Chodzi tu mianowicie o lot wodnopłatowca, który należy do ks. Jana Ghica, wuja króla Karola rumuńskiego.

Lot dokonany zostanie z Los Angeles przez Nową Fundlandję.

Atlantyk i Anglię do Bremy, a stąd przez Niemcy i Polskę do Rumunii. Samolot będzie pilotowany przez Rogera O. Williams, który jako lotnik transatlantycki zdobył już pewne sukcesy.

Przed wzlotem aeroplan będzie poświęcony wedle obrządku prawosławnego i otrzyma nazwę „Ghica”.

Wielka panama lotnicza

400 milionów deficytu w „Aero Postale”

Sfalszowane gwarancje rządowe na 200 milionów

PARYŻ, 7 marca. — W związku z bankructwem francuskiego towarzystwa lotniczego „Aero Postale” ujawniono w Paryżu nową skandaliczną afere, która usuwa na drugi plan panamę banku Oustrica.

Subwencjonowane przez państwo towarzystwo „Aero Postale” utrzymywało komunikację lotniczą z Ameryką Południową i z zamorskimi posiadłościami Francji. Przez dokonywanie bardzo ryzykownych operacji finansowych towarzystwo nadużyło poważnie swego u-

przywilejowanego stanowiska, co skończyło się krachem.

Deficyt przedsiębiorstwa szacowany jest w przybliżeniu na 250 do 400 milionów franków.

Wdrożone wczoraj bez zgłoszenia przez parlamentarną komisję finansową śledztwo wykazało, iż dochody z bardzo wątpliwymi transakcjami towarzystwa płyną do kieszeni szeregu banków prywatnych.

Towarzystwo zaciągnęło m. in. pożyczkę obligacyjną w wysokości 200 milionów franków. Dla jej otrzymania sfalszowa-

ne zostały gwarancje rządowe oraz sfabrykowano fikcyjne pretenzje towarzystwa do skarbu państwa.

Gdzie się podziały te miliony, dotychczas nie udało się stwierdzić. Okazało się, że kontrola rządu nad towarzystwem była zupełnie iluzoryczna, co dawało możliwość do dokonywania na duży.

Pewne jest, że ze względów prestiżowych państwo zechce utrzymać oblatywane przez „Aero Postale” linje i przejmie większą część akcji na swój rachunek.

Jakie następstwa polityczne pociągnie nowy ten skandal za sobą, trudno narazie przewidzieć.

W każdym razie gabinet Laval'a znajduje się w analogicznej sytuacji, jak rząd Tardieu po wykryciu skandalu Oustrica. Nie jest wykluczone, że Laval nauczony doświadczeniem swego poprzednika, usiłować będzie usunąć z gabinetu skompromitowanego przez afere „Aero Postale” swego ministra skarbu i w ten sposób uratować cały gabinet.

Minister Składkowski nie będzie odpowiadał na żadne zarzuty, stawiane mu przez opozycję w parlamencie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Na wczorajszym nocnym posiedzeniu senatu min. Składkowski wygłosił jak zwykle energiczny i żołnierskim tonem obszernie przemówienie.

Jest ono swego rodzaju unikatem, gdyż pan minister oświadczył, że

nie będzie wogóle odpowiadał na żadne zarzuty, gdyż w dyskusji parlamentarnej nikogo nie może przekonać.

Drugą część przemówienia pan minister poświęcił piewnie na cześć marsz. Piłsudskiego. Oto jego słowa:

„Jako lekarz wojskowy wi-

Posel Kwapiński uniewinniony

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków oskarżenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Sąd apelacyjny wydał wczoraj popołudniu wyrok w sprawie posła Kwapińskiego, skazanego przez sąd w Sosnowcu na rok więzienia za mowę, wygłoszoną na wiecu w roku 1929.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Dulskiego wydał wczoraj w godzinach popołudniowych wyrok, uniewinniający posła Kwapińskiego.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, że zeznania świadków oskarżenia ściągnięto w dziesięć miesięcy po wygłoszeniu przemówienia, wobec czego są one naogół sprzeczne. Ponadto świadkowie wykazują małą inteligencję i orjentację w sprawie, w której zeznają.

działem więcej śmierci żołnierza polskiego, niż chciałem; widziałem, czy żołnierz ten umierał na polu walki z okrzykiem czy też targany nim straszne było na punkcie opatrunkowym czy wreszcie ginął powoli w szpitalach tyłowych. Widziałem zawsze, że poza rodziną mówili jedynie o ojczyźnie i kombatancie. Ten zapas zapalu dla wodza, który żołnierze zabrali do grobu razem ze starym płaszczem żołnierskim i z dziurawymi butami, ten zapas zapalu dla wodza i podziwu dla jego

genjuszu jest w polskiej ziemi. Są to korony ideologii i legendy marsz. Piłsudskiego, którą można wyrwać razem z polską ziemią.

Opozycja nie zdoła tego zrobić.

Wysoka izbo! Jestem dziś ufny i pogodny, kiedy mamy większą, ale rok temu, dwa lata temu, trzy lata temu, kiedyś mieliśmy mniejszość, byłem również ufny i pogodny, bo wiedziałem, że idę drogą, wskazaną mi przez mojego wodza. I dlatego, wysoka izbo, przedkładam z ufnością mój budżet!”

Huragany i powodzie

Zachodnia Europa nękana strasznym żywiołem

LONDYN, 7 marca. (ATE.) — Od piątku szaleje nad kanałem La Manche gwałtowna burza połączona z opadami śnieżnymi. Żegluga jest niezwykle utrudniona. Okręty pasażerskie, kierujące pomiędzy Anglią, a kontynentem przybywały z wielogodzinnym opóźnieniem.

PARYŻ, 7 marca (ATE.) — Poziom wód Sekwany podnosi się w dalszym ciągu i osiągnął już 5,5 m. Niebezpieczeństwo powodzi jest bardzo poważne. W niższej położonej części Paryża opróżniono szereg domów.

Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego poziom wód w Sekwanie przekroczy cyfrę 6,08 m. zanotowaną w grudniu ubiegłego roku.

PARYŻ, 7 marca (ATE.) — Donoszą z Gibraltaru, że wybrzeża hiszpańskie szaleje huragan. Wiele okrętów schroniło się do portów, bojąc się kontynuować podróży. Jacht miliardera amerykańskiego Pierpont Morgana przybył do Gibraltaru. Krążownik angielski „Centaur” uległ uszkodzeniu.



Piękna cera - mimo niepogody!

Krem Elida Co Godzinę pokrywa skórę delikatną warstwą, chroni ją od wpływów niepogody i stanowi zarazem doskonały podkład dla pudru. Nawet przy najgorszej niepogodzie nadaje on cerze delikatność i świeżość.

KREM ELIDA
CO GODZINE

Zamach na poselstwo Z. S. S. R.

Jan Polański, przed kilku laty komunista, stał się zaciętym wrogiem Sowieców

Twierdzi, że nie chciał dokonać zamachu warszawskiego, ale jedynie pragnął udowodnić bolszewikom, iż miał możliwość spowodowania eksplozji

W dniu 9 kwietnia r. stanie przed sądem okręgowym w Warszawie Jan Polański, sprawca nieudanego zamachu na gmach poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej 15 w Warszawie.

Tajemnicze przewody i mechanizm zegarowy

W dniu 26 kwietnia r. ub. około godz. 2 popołudniu pomocnik dozorca domu Nr. 17, przy ul. Poznańskiej, sąsiadującego z gmachem poselstwa sowieckiego, Wincenty Kaczyński, zaalarmował 11 komisariat wiadomością o niezwykłym odkryciu: Na czwartym piętrze klatki schodowej przeprowadzony był

drut do wnętrza jednego z kominów, w gmachu poselstwa.

Na ostatnim półpiętrze klatki schodowej domu Poznańska 17, obok wejścia na strych, leżał zwój przewodu elektrycznego, którego jeden koniec był przerzucony przez barjerę schodów, a drugi przeprowadzony był po ścianie do dymnika

i następnie przez dymnik na dach. Z otworu dymnika przewód elektryczny prowadził do drewnianej skrzynki stojącej na desce kominiarskiej obok dymnika i był połączony kontaktem radiowym z umieszczonym w tej skrzynce mechanizmem zegarowym.

Od skrzynki przewodnik elektryczny przebiegał wzdłuż deski kominiarskiej przez dach poprzecznej lewej oficyny

w kierunku gmachu Poselstwa. W końcu tej oficyny był przerzucony na dach tego gmachu i doprowadzony do najbliższego kominu, znajdującego się tuż przy ścianie nie szczytowej domu Nr. 17. Przy kominie przewód elektryczny zwinięty był w zwój, którego koniec przecignięto po zewnętrznej ścianie kominu, aż do wylotu i wpuszczono do jego wnętrza.

Z otworu kominu wychodził tak że sznur konopiasty, którego koniec był przerzucony przez opartą o komin drabinę.

Władze śledcze podejrzewając, że w głębi kominu znajduje się przyrząd wybuchowy, zawezwały natychmiast pyrotechnika ze szkoły zbrojmistrzów w Cytadeli. Pyrotechnik Fr. Machaj przed przystąpieniem do wydobycia owego przyrządu wybuchowego przeciął ze względów bezpieczeństwa przewodniki, prowadzące od mechanizmu zegarowego do kominu, oraz sznur elektryczny.

Bomba w kominie

Po wyciągnięciu kilku metrów sznura pyrotechnik Machaj poczuł, iż ciągnie w górę jakiś ciężar, po chwili jednak ciężar ten zerwał się i spadł na dół. Nastąpiła chwila przykłej konsternacji.

Wybuch jednak nie nastąpił. Swobodnie wydobyto sznur konopiasty oraz przewodnik elektryczny. Było ich razem około 30 metrów długości.

Sędzia śledczy oraz osoby biorące udział w dochodzeniu udały się następnie do wnętrza gmachu poselstwa sowieckiego, gdzie po zapoznaniu się z planami budowy w obecności architekta

zrobiono wyłom w przewodzie kominowym kotłowni i wydobyto butlę metalową w kształcie cylindra

wagi 15 kg., długości 78 cm. i średnicy 10 cm. W górnej części butli znajdował się kran mosiężny. Przez otwór w kranie wprowadzony był do wnętrza butli przewód elektryczny. Przewód ten za pomocą kontaktu widelkowego łączył się z przewodnikiem zwisającym do kominu. Do kranu był przywiązany sznur konopiasty, który nie wytrzymał ciężaru i pękł. Specjalna komisja złożona z fachowców ustaliła, że butla jest nalożona prochem czarnym t. zw. myśliwskim. Tkwiący w butli przewód zakończony był zapalnikiem elektrycznym, składającym się z dwu rurek porcelanowych, długości 7—8 cm., z przewodami wewnątrz, oraz z większego zwoju w kształcie sprężyny zwojowej z cienkiego drutu.

Kij dębowy

Jeden z uczestników dochodzeń, znalazł na dachu lewej oficyny domu Nr. 17 przy ul. Poznańskiej niewielki czworokątny kij dębowy używany w zakładach introligatorskich,

Lokator introligatorni

Zarządzono wywiady i obserwacje w zakładach introligatorskich. W ten sposób doszli wywiadowcy do zakładu introligatorskiego Rudolfa Zallbacha, przy ul. Pięknej Nr. 58 w okolicy poselstwa.

Ustalono, że przed świętami Wielkanocnymi w mieszkaniu Zallbacha przez kilka dni przebywał jakiś mężczyzna którego dziwne zachowanie nasuwało podejrzenie, iż mógł on mieć związek z zamachem.

Tajemniczy mężczyzna zgłosił się do Zallbacha w dniu 18 kwietnia, t. j. w wielki piątek rano i prosił o przyjęcie go na mieszkanie. Z powodu braku miejsca zgodził się sypiać na stole introligatorskim.

Noc z piątku na sobotę nieznanomy spędził w zakładzie Zallbacha.

W sobotę rano wyszedł i powrócił o godzinie 2 po południu. — Po powrocie zajął się rozplatywaniem sznura elektrycznego, którego miał cały zwój. W czasie tej roboty zwrócił się on do introligatora z prośbą o kawałek kija, na który chciał nawinąć sznur. Zall-

Na śladach Polańskiego

Badania przeprowadzone na terenie Grodna nasunęły podejrzenia iż owym tajemniczym mężczyzną, który od 18 do 20 kwietnia roku ub. mieszkał u introligatora Zallbacha, był

niejaki Jan Polański, urodzony w Czerniowcach na Bukowinie w r. 1888, ostatnio zamieszkały w Grodnie, przy ul. Kościelnej 2.

Ustalono ponadto, że ów Polański w dniu 7 kwietnia roku 1930 otrzymał w starostwie powiatowym w Grodnie ulgowy paszport na wyjazd zagranicę

w celach kuracyjnych. Polański na kilka dni przed świętami Wiel-

Proch zawarty w butli był stary o czym świadczyły znaczne ślady pyłu węgla. Ustalono, że ewentualna

siła wybuchu równałaby się mniej więcej wybuchowi 12-milimetrowego granatu armatniego ładowanego materiałem kruszącym.

W wyniku ekspertyzy ustalono, że urządzenie mogło służyć do ustawienia instalacji powodującej wybuch po włączeniu jej do instalacji światła elektrycznego.

Według dokonanych obliczeń w cylindrze mogło się znajdować 5,5 kg. prochu czarnego z czego na rozsadzenie cylindra metalowego zużyłoby 0,52 kg. prochu. Na przebicie ściany kominu pozostawałoby 4,98 kg. prochu. Tą ilością prochu

można było rozbić ścianę kominu grubości 60 cm., efektu wybuchu bomby dokładnie jednak obliczyć nie można było.

Kij dębowy

zwany szpalą introligatorską. Mało znaczący napozór kij dębowy stał się wyjątkiem dochodzeń śledczych i doprowadził do wykrycia osoby sprawcy zamachu.

Lokator introligatorni

bach dał mu użytą szpalę introligatorską. W nawijaniu sznura elektrycznego na kij pomagał nieznanemu drugi sublokator introligatora, bezrobotny szofer Piotr Żendalski.

Pocztówka do Grodna

Po ukończeniu tej pracy Żendalski zwrócił się do nieznanego z prośbą o pomoc w zdobyciu posesady. Nieznajomy chętnie się zgodził i napisał na karcie pocztowej podanie

w imieniu Żendalskiego do związku właścicieli autobusów w Grodnie.

Następnego dnia, t. j. w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych, nieznanomy wyszedł o godz. 9 rano,

zabrał walizkę i więcej nie powrócił.

W toku dalszych dochodzeń zdobyto ową kartę pocztową, pisaną przez nieznanego, która przez pomyłkę poczty została doręczona zamiast w związku właścicieli autobusów, do związku szoferów w Grodnie.

Na śladach Polańskiego

kanocnymi znikł z Grodna, przed wyjazdem

wyprzedził rzeczy, zlikwidował mieszkanie

a żona jego Anna Polańska na krótko przed tem objęła posadę nauczycielki w kolonii Łosośna w powiecie grodzieńskim u pani Albiny Kurau. Polański przed wyjazdem z Grodna udzielał lekcji synowi pani Kurau, a następnie mówiąc, że musi wyjechać na kursa języka niemieckiego do Warszawy prosił o przyjęcie do swego domu jego żony i córki. P. Kurau zgodziła się na to, Polański pisał do żony z Warszawy, zawiadamiając, iż składa w Warszawie egzamin na

profesora języka niemieckiego i przyrody

i ma zapewnioną posadę w gimnazjum.

Kierujący dochodzeniem zdobył

Przygotowania i zakupy

W aktach tej sprawy znaleziono własnoręczne podanie Polańskiego do prokuratora sądu okręgowego w Grodnie. Zawezwany biegły inż. Szymankiewicz dokonał

ekspertyzy porównawczej na karcie pocztowej, zaadresowanej do związku właścicieli autobusów w Grodnie i karcie do Anny Polańskiej z charakterem pisma Polańskiego na podaniu do prokuratora w Grodnie. Ekspertyza stwierdziła kategorycznie, iż charakter pisma w tych trzech rękopisach jest identyczny.

Nie ulegało więc już teraz wątpliwości, iż owym tajemniczym lokatorem introligatorka Zallbacha był Jan Polański.

Dalsze dochodzenia ustaliły, iż Polański w kwietniu r. ub kupił w

Zamachowiec i jego żona

Żona Polańskiego oraz jego znajomi, Arsenjusz Kostalski i Jakub Lebedjew, oraz inni, scharakteryzowali go jako

zdecydowanego wroga bolszewizmu,

który Polański traktował jako przejaw dążenia żydów do objęcia władzy nad chrześcijanami na całym świecie.

Polański mówił, że uważa Rosję za swoją ojczyznę i wyrażał żal, że niema takiej organizacji, która by miała na celu prowadzenie walki z komunizmem rosyjskim przez dokonywanie zamachów na placówkach sowieckich w różnych państwach w celu wywołania przez to wojny i zniszczenia komunizmu.

Do roku 1924 Polański jednak sam był zwolennikiem komunizmu a nawet współpracował czynnie z władzami sowieckimi, korzystając z ich szerokiego poparcia. W 1923 roku Polański został wybrany przez przedstawicielstwo ZSSR. w Wiedniu do Moskwy, gdzie miał otrzymać posadę, lecz po upływie kilku miesięcy uciekł stamtąd, nie mogąc — jak mówił — pogodzić się z tamtejszym systemem rządzenia.

Jan Polański i jego żona w marcu 1924 zostali zatrzymani przez policję w rejonie posterunku granicznego „Zujówka” w powiecie stołpeckim. W czasie rewizji znaleziono przy nim między in.

Aresztowanie w Jugosławii

Sędzia śledczy uzyskał wreszcie informacje, że Polański po przygotowaniu zamachu otrzymał wizę w poselstwie jugosłowiańskim,

wobec tego wszczęte zostały poszukiwania na terenie Jugosławii przy pomocy miejscowej policji, które doprowadziły do aresztowania Jana Polańskiego w dniu 1 lipca 1930 r. w Lublanie.

Na mocy uchwały sądu krajowego roku ubiegłego, Polański został wydany władzom polskim. Polański przyznał się, iż jest sprawcą zamachu na gmach poselstwa, oświadczając, że żadnych wspólni-

wiadomości, że małżonkowie Polańscy w 1924 i 1925 roku mieli u siebie śledczego w Grodnie sprawę o szpiegostwo a następnie o włóczęgostwo.

Przygotowania i zakupy

sklepie Abrama Majzla w Grodnie 100 mtr. sznura elektrycznego, kontakt, dwie wtyczki radiowe, łącznik, w pracowni zegarmistrza Andrzeja Mrozowskiego w Grodnie nabył werk zegara (budzika), w warsztacie blacharskim Adama Werdyńskiego zlutowano mu rozmaite części, potrzebne do instalacji, skrzynkę drewnianą, w której umieszczony został werk zegara za mówił Polański w warsztacie Chaima Rubinowicza w Grodnie. Poza tem ustalono, że Polański jeszcze zimą 1930 roku zaopatrywał się w proch, przy pomocy jednego ze swych uczniów, Andrzeja Szakowskiego. Mówił wówczas, iż

proch ten potrzebny mu jest do gluszenia ryb w stawie.

Zamachowiec i jego żona

zaświadczenie, wydane przez przedstawicielstwo sowieckie we Wiedniu

stwierdzające, że Jan Polański jest obywatelem rosyjskim, zamieszującym w obozie rosyjskim we Wiedniu, oraz świadectwo ewakuacyjne z dnia 14 listopada 1923 r., wydane również przez to przedstawicielstwo Janowi Polańskiemu,

b. jeńcowi wojennemu, kap. artylerji austriackiej,

ulegającemu wysłaniu do Rosji w terenie ewakuacyjnym. Na świadectwie tem znajdowała się adnotacja borysowskiego punktu kwartanowego, z której wynika, że Polański przeszedł przez ten punkt dnia 2 grudnia 1923 r. i został skierowany do Moskwy do dyspozycji centralnego komitetu Rosyjskiej Komunistycznej Partji.

Z dokumentów znalezionych u Anny Polańskiej wynikało, że jest ona

członkinią organizacji komunistycznej w Gracu

i że następnie została skierowana do austriackiej sekcji kominternu w Moskwie, również to, że w styczniu 1924 r. została

zaliczona w poczet członków rosyjskiej partji komunistycznej.

W kwietniu 1924 r. po 10-dniowym areszcie Polańscy zostali wysiedleni z powrotem do Rosji, skąd w niewiadomy sposób przędostali się ponownie do Polski.

Aresztowanie w Jugosławii

ków nie miał. Przyznał się następnie do działalności komunistycznych w latach 1923 i 1924. W 1924 roku

zerwał z komunistami i postanowił prowadzić propagandę walki z komunizmem.

Uważając placówkę sowiecką za rozsądnik komunizmu, postanowił czyn swój skierować przeciwko niej. Będąc jednak z przekonania chrześcijaninem,

nie dokonał zamachu, tylko go przygotował, chcąc udowodnić bolszewikom, że miał możliwość spowodowania eksplozji, dając im w ten sposób groźną przestrożę.

„Ulica” w Teatrze Miejskim

Czego wymaga dzisiejszy widz od teatru i autora?

(Specjalny wywiad „Głosu Porannego” z dyr. Stefanem Jaraczem)

Do Łodzi zawitał jeden z najświetniejszych naszych artystów dramatycznych, Stefan Jaracz, dyrektor najwspółczesniejszej placówki teatralnej w stolicy, teatru „Ateneum”, który zdobył sobie ostatnio rozgłos dzięki niebywałemu, rekordowemu wprost sukcesowi sensacji teatralnej Warszawy i Zachodniej Europy — „Ulicy” Rice’a.

„Ulicę” wystawił dyr. Jaracz wczoraj w naszym teatrze miejskim. Sama zapowiedź obdarzenia Łodzi kulturalnej tak ciekawą sztuką, była dostatecznym powodem do przeprowadzenia wywiadu ze znakomitym artystą i podzielenia się z Czytelnikami jego wynurzeniami i uwagami na temat inscenizacji sztuki, koncepcji reżyserskiej i poglądów mistrza na potrzeby i istotę współczesnego teatru.

Do teatru miejskiego wszedłem spokojny, a wybiegłem wprost oszaloniony gwarem i zgłębkiem, jaki przez cały czas mojej wizyty rozlegał się na widowni i na scenie. Zameldowałem się u dyr. Jaracza podczas trwania próby generalnej. W całym gmachu wzięła praca. Kilkudziesięciu artystów, reżyserowie, inspicjenci, maszyniści, dekoratorzy, szwaczki, maszyniści, elektrotechnicy i pomocnicy intensywnie przygotowywali premjerę. Przy akompaniamentem efektów dźwiękowych i muzyki artyści próbowali rolę. Maszyniści ustawiali kulisy, dekoracje. Wszędzie kipiło, jak w kotle, — montowano widowisko. Dyr. Jaracz spracowany, kieruje wraz z p. Perzanowską montażem spektaklu. Wreszcie odrywa się na chwilę od pracy. Rozmowa, wobec zmęczenia p. Jaracza i braku czasu trwa krótko.

Dyr. Jaracz mówi o „Ulicy” z entuzjazmem. Uważa ją za sztukę bardzo współczesną.

— Wartość literacka sztuki — powiada — nie jest może zbyt wielka. Zawiera ona w sobie jednak obfity materiał sceniczny — teatralny, z którego reżyserja może stworzyć frapującą i sensacyjną widowisko, scenicznie wysokowartościowe, widowisko par excellence współczesne, przemawiające przekonująco do dzisiejszej publiczności. „Ulica” bowiem porusza najżywotniejsze problemy, zwo obchodzące widza. Sztuka wzrusza codziennością fabuły dramatycznej, swą niezwykłą prostotą stylu i przejrzyistością akcji. Ma ona poniekąd filmowy charakter gdyż operuje skrótami scenicznymi, odzwierciedlającymi poszczególne środowiska.

Tego chce reżyser, tego chce widz. Pod takim kątem widzenia ujęta została inscenizacja „Ulicy”. Nad tą robotą pracowaliśmy z kol. Perzanowską, b. artystką „Reduty”. Przedstawia ona dla teatru b. cenny nabytek jako wybitny talent reżyserski, gdyż łączy w sobie polot z precyzją wykonania, słowem ma

zupełnie męskie podejście do dzieła sztuki.

Staraliśmy się w sztuce Rice’a dać dramat współczesna ludzi w wielkim środowisku, dramat zbiorowy, dramat ulicy. W sztuce akcentujemy właśnie proces nieustannego ocierania się ludzi o siebie, fakt wzajemnego ząbienia się ich interesów i konfliktów życiowych, oraz konsekwencje i skutki współżycia.

Wprowadziliśmy oryginalną inowację w teatrze, a mianowicie synchronizację sztuki. Na scenie, podczas przedstawienia, słychać muzykę, odgłosy, ciągły i nieustanny gwar wielkiego miasta, na tle którego rozgrywa się akcja i wydarzenia codzienne. Ilustracja dźwiękowa jest różnorodna: płyty gramofonowe, muzyka, odgłosy strażaków, gwizd trąbki samochodowej, dzwonek tramwajowego, syreny fabrycznej i t. p. Widz musi odczuwać pełne wrażenie, musi akcję słyszeć, widzieć i przeżywać.

Już w „Domu otwartym”, który wystawiłem po „Ulicy” w „Ateneum”, scharakteryzowaliśmy wydarzenia na tle różnego gwaru ulicznego. Jest to realna potrzeba. Dawniej tylko dekoracje odtwarzały środowisko dziś jednak to samo już nie wystarcza. Dzisiaj teatr musi, zgodnie z tempem życia, podążać za rytmem czasu. Dlatego też w „Domu otwartym” np. nie dałmy wiernej dosłowności epoki, ale jej karykaturę. Dałmy epokę w tym przekroju, jak ją dziś widzimy, a właściwie sobie wyobrażamy. Epoka, w której rozgrywa się akcja „Domu”, była śmieszna i współczesne podejście do sztuki musiało się przejawiać w grotesce.

O powodzeniu sztuki decydują jeszcze i inne czynniki. Są rzeczy, o których laik nie wie, że np. dobór repertuaru jest rzeczą nader trudną. Co rok „biorą” innego rodzaju sztuki. Mało tego — dyrektor teatru musi pracować z kalendarzem w ręku. W okresie zabawowym trzeba dać zabawę i t. d., słowem

wem trzeba się liczyć z życiem, a repertuar musi być zespolony z jego rytmem.

„Ulica”, jak sędzić mogę i muszę, po wielkich sukcesach jej w Warszawie, odpowiada właśnie tym wymogom. Przemawiała ona do wszystkich klas i warstw. Od robotnika do ministra — wszyscy w Warszawie się nią zainteresowali.

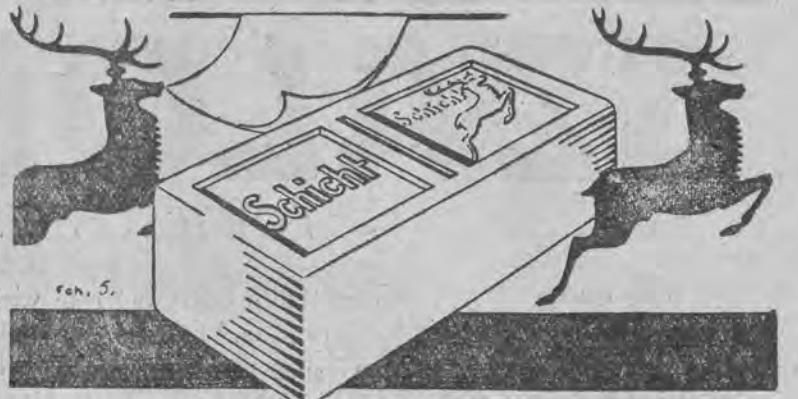
Na pytanie, czy dyr. Jaracz nie uważa współczesnego podejścia swego do „Ulicy” za eksperyment — odpowiada on: — Wszystko, co jest twórcze, jest eksperymentem. Sztuka, po myślna przez twórcę najbardziej interesująca, może zrobić „klapę”. Trzeba przewidywać dobrze, ale rezonans widowni jest zawsze najlepszym sprawdzianem osiągnięcia celu. Tylko szablon nie jest twórczy, idzie bowiem po wypróbowanych drogach.

Artysta nigdy nie ma za dużo czasu. „Ulicę” stworzyliśmy w czasie grania 105 przedstawień. W Łodzi opieramy się już na doświadczeniu i osiągniętych rezultatach. Muszę tu podkreślić sprawną organizację w łódzkim teatrze, która spowodowała, że już po dwutygodniowych próbach zmontowaliśmy widowisko. Zespół łódzki zrobił duży wysiłek, pracując w szalonym tempie. W sztuce występuje przeszło 50 osób. Zastanawialiśmy się nad każdym przejściem, nad każdym ruchem każdego z współdziałających w „Ulicy”. Sztukę gramy bez suflera.

Pod koniec rozmowy Jaracz wyraża opinię, że sztuka spodoba się łódzkiej publiczności. — W „Ulicy” — kończy — jest kawał Łodzi. Można by znaleźć w Łodzi dużą kamienicę w jakiejś dzielnicy fabrycznej i przekonać się, czy ludzie nie żyją tam tak samo, jak w „Ulicy”. Łodzianom będzie ona szczególnie bliska: porusza wiele problemów społecznych i ekonomicznych, które znajdują tu napewno zrozumienie i odzwiek.

St. Gel.

Czyste mydło czysta bielizna



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 4.00 „Człowiek z teką”
8.30 „Ulica”
Jutro 8.30 „Ulica”

Dziś o 4 po poł. „Człowiek z teką”

Sensacyjna sztuka Rice’a „Ulica”, która dzięki swej nader frapującej treści oraz oryginalnej inscenizacji wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie, powtórzo na będzie dziś, w niedzielę, w poniedziałek i wtorek wiecz. z mistrzem Stefanem Jaraczem w roli popisowej.

TEATR KAMERALNY

Dziś o 12 w poł. wystąpi Stefania Jarkowska w „Roxy”, a o godzinie 5 w „Dobrej wróżce”.

Dziś, w poniedziałek i wtorek wiecz. ciesząca się wielkim powodzeniem lekka, wesoła komedia L. Verneuil’a „Tak się zdobywa ko biety”.

Sala „Mannteufel” Zachodnia 43

Zydowski Teatr Kameralny „NOWY ARARAT”
Dziś, 2 przedst. o g. 7.45 i 9.45
PROGRAM p. t.
„JOINTOW IN DER WOCHN”
w 2-eh części 12 numerów

TEATR POPULARNY.

Dziś o 4 popoł. „Hrabia Luxemburg”.

Dziś wieczorem, w poniedziałek i wtorek komedia Nicodemiego „Nauczycielka”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 11 przedstawienie dla szkół powszechnych p. t. „Krzyżacy” („Zbyszko i Danusia”). Bilety od 30 do 60 gr.

W niedzielę o godz. 4.15 pp. i 8.15 wiecz. ostatnie przedstawienie głośnej sztuki w 4 akt. G. Zapolskiej p. t. „Sybir” z udziałem chóru rosyjskiego pod dyr. G. Gorłowa.

DZISIEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w niedzielę, dnia 8 marca o godz. 12.15 poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej, który rozpoczyna sławna uvertura Rossiniego do opery „Wilhelm Tell”.

W dalszej części programu usłyszymy bardzo dowcipną gawędę symfoniczną Boleśława Wallek-Walewskiego p. t. „Paweł i Gaweł”.

KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ.

W szeregu radiowych produkcji kameralnych bieżącego tygodnia pierwszą będzie występ nowopowstałego warszawskiego zespołu kwartetowego.

Kwartet smyczkowy, który założyła znakomita skrzypaczka p. Irene Dubiska, wraz z p. Mieczysławem Fliederbaumem, prof. Mieczysławem Szaleskim (altówka) i p. Zofją Adamską (wiolonczela) da się usłyszeć przed mikrofonem dziś, w niedzielę, dnia 8 marca o godz. 22.15, przed którym wykona występ z kwartetu smyczkowego Władysława Żeleńskiego, mianowicie temat z warjacja.

PRZEDSTAWIENIE W POLSKIEJ Y. M. C. A.

Dziś, t. j. w niedzielę, o godz. 7 wiecz. w świetlicy polskiej YMCA (Piotrkowska 89) odegrana zostanie przez koło amatorskie komedia Grzymały - Siedleckiego p. t. „Sublokatorka”. Wejście 50 groszy

KONCERT W HAZOMIRZE.

Staraniem popularnego w naszym mieście tow. lit.-muz. „Hazomir” odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 8.30 wiecz. tradycyjny koncert parymowy w wykonaniu chóru, orkiestry i solistów towarzystwa.

Na program złoży się utwory Volkmana, Zylberca, Szklara, Händla, Haydna, Samskiego, Pergolesa i innych.

Tego samego dnia o godz. 4-ej po poł. odbędzie się również koncert dla młodzieży o programie identycznym.

BALET WIEDEŃSKI BODENWIESER.

Do Łodzi przybywa tylko na dwa gościnne występy znakomity balet wiedeński Bodenwieser, reprezentujący najnowszy kierunek w tańcu nowoczesnym i cieszący się dzisiaj wszechświatową sławą. Świetny ten zespół pod kierunkiem niezrównanej Bodenwieser budzi podziw nie tylko swą sztuką, lecz przede wszystkim harmonją ruchów, cudowną grą bioder, mimiką i gestem. Zespół Bodenwieser składa się z 8-miu pięknie zbudowanych tancerek, hołdujących wyzwolonomu kultowi nagości na scenie. Balet wiedeński wystąpi w sali filharmonji we wtorek, dnia 10 oraz w czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Program każdego wieczoru inny.

KONCERT KWARTETU FRANCUKUSKIEGO.

W piątek, dnia 13 b. m. odbędzie się w sali filharmonji 13-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi kwartet francuski światowej sławy Krettly, którego najznakomitsi krytycy świata uznają za jeden z najwspanialszych kwartetów społecznych. Wszędzie, gdzie tylko występował kwartet francuski Krettly, czy to w Anglii, we Francji, Egipcie, Tunisie, Algierze lub w Niemczech, prasa nie szczędziła słów uznania i zachwytu. Bilety na ten ze wszech miar interesujący koncert już sprzedaje kasa filharmonji.

Powróciłam z Paryża

z modelami wiosennych i letnich kapeluszy.

Salon Mód L. GOLDMANÓWNA
„Modes Nouvelles”

Ceny przystępne! PIOTRKOWSKA 109. TEL. 216-52.

Na łódzkich ekranach

„Odeon” — kinem dźwiękowym

Znowu przybywa do Łodzi nowe kino dźwiękowe, a mianowicie popularny „Odeon” wdziewa szaty „dźwiękowego kina”.

Trwające od dłuższego czasu przygotowania są już na ukończeniu, wobec czego przypuszczalnie już w przyszłym tygodniu odbędzie się premjera dźwiękowa.

Instalację aparatury dźwiękowej wykonuje podług najnowszych wy-

magań techniki światowa firma „Brausfilm”.

Budowa widowni lokalu kina „Odeon”, zdaniem fachowców pozwala spodziewać się jaknajlepszych wyników akustycznych. Kino „Odeon” — jako dźwiękowe na dal będzie się odznaczało doborowym repertuarem, zapewniającym mu liczne rzesze stałych bywalców.

Dziś i dni następnych!

Ucieczka od miłości

Wzruszający dramat na tle miłości uroczego dziewczątka z Luna-Parku.

W rolach głównych: Uroczą i rasową

JENNY JUGO

młody, czarujący, piękny Włoch ENRICO BENFER

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem L. KANTORA.

Rewelacyjny podwójny program!

NIE ODCHODŹ ODE MNE!..

Wesołe, arcykryjące przygody z życia „małżeństw na próbę”

W rolach głównych: piękny bohater „RIO RITY” i prześliczna

JOHN BOLES LEATRICE JOY

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem L. KANTORA.



PIOTRKOWSKA 108

Początek seansów o godz. 4 p. p., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 8. III. 1931 R. NR. 28

SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

I w tym wypadku oobjętnie, a zgodnie ze swymi obowiązkami zbadał przywiezioną ofiarę.

Ale gdy się nieco dokładniej przyjrzał rannemu i poznał w nim słynnego malarza Juljusza Malskiego, to zadrżał i szybko pochylił się nad konającego. Długo wsłuchiwał się w odgłosy serca, poczem słaby uśmiech o-promienił jego kościstą twarz. Siostra miłosierdzia patrzyła nań pytającym wzrokiem. Lekarz krzyknął tylko: „Eter!” i po chwili już ciężko pracował nad uratowaniem ofiary, bowiem usłyszał, że w tem nie-szczęśliwym ciele jeszcze kołata serce.

Usunięto obydwie kule, które na szczęście nie naruszyły poważnych organów, poczem nałożono rannemu staranny opatrunek i ułożono go w osobnym pokoju. Pielęgniarka i lekarz nie spuszczały go ani na chwilę.

Nazajutrz rano już we wszystkich zakątkach stolicy gazeciarze wołali: „Zamordowanie sławnego malarza Juljusza Malskiego!” Dzienniki przyniosły na pierwszych stronicach pod wielkimi nagłówkami wstrząsające relacje z morderstwa, do konanego w centrum miasta w obecności policji, której oczywiście przy okazji dostała się niejedna gorzka wymówka.

Jeden z dzienników podał na wet fotografię ofiary zamachu, którą sprytny reporter wydo- stał od przerażonej Janowej. Niestety staruszka w nieprzytomnym strachu wydała przedstawi- cielowi redakcji, zamiast foto- grafji swego pana, fotografię swego męża...

Cała Warszawa, ba nawet cała Polska była przez szereg dni podniecona tą niezwykłą zbrodnią. Tylko jedynych dwoje ludzi, naprawdę bliskich ofierze zamachu, nie miało pojęcia o całym zajściu. Nie mieli ani czasu, ani głowy, by interesować się dziennikami i wiadomościami ze stolicy.

Obydwaj spiskowcy, których policja w chwili zaarrestowania, z trudnością uratowała przed zlinchowaniem, zostali osadzeni pod wzmocnioną strażą. Jeszcze tej samej nocy komisarz Wisławski poddał ich wstęp- nym przesłuchaniu.

Jeden ze zbrodniarzy — był nim baron Krotow — usiłował

początkowo odgrywać rolę wielkiego pana, którego majątek ma siłę przekonywującą we wszelkich wypadkach, ale jego kompan, patrzący z podej- bą, straszny obieżyświat, milczał jak zaklęty, nie odpowiadając ani na jedno pytanie, tak że komisarz był zmuszony natychmiast go odseparować, aby za- pomocą ciemnicy i zmniejszo- nych racji żywności uczynić go rozmowniejszym. Natomiast co do gadatliwego Krotowa, to miał nadzieję, że niebawem dojdzie z nim do porozumienia i skłoni go do złożenia obsz- rnego zeznania na temat moty- wów czynu.

Przy przesłuchiowaniu nie- lada przeszkodą był fakt, że Krotow mówił bardzo źle po polsku, a komisarz Wisławski, pochodzący z Wielkopolski, nie rozumiał ani słowa po rosyjsku. Liczył jednak, że nawet ten manka- ment wyjdzie na korzyść śledz- twa, gdyż przy ostrem badaniu winowajca, nieobeznany z języ- kiem, łatwiej się zdradzi. Na wszelki wypadek komisarz wez- wał do badania swego najlep- szego agenta, Szerfla, który podczas wojny na froncie nau- czył się coś niecoś po rosyjsku.

I rzeczywiście niebawem oka-

zały się owocne skutki tego po- myślu. Podano baronowi dobrą kolację, je- o kompan nie chciał dotknąć jedzenia, poczem komi- sarz zaprosił go na fotelik. Kro- tow łaknął papierosa; ale tutaj właśnie komisarz okazał się nie- ublagany, bowiem cały swój plan budował na namiętności palacza.

Gdy wypytywano Krotowa dokładnie o przeszłość, stał się milczącym i powiedział jedy- nie, że pochodzi z Rosji, gdzie posiada wielkie majątki ziem- skie, ale obecnie żyje z renty. Komisarz weszyl jakiś związek z rządem sowieckim, ale w spra- wach politycznych musiał za- chować daleko idącą rezerwę, aby swego rządu nie postawił w trudnej sytuacji. Ograniczył się wobec tego jedynie do da- nego przestępstwa i jego moty- wów.

Wisławski i Szerfel wypyty- wali Krotowa bez przerw i przesłuchanie trwało już dwie godziny, a właściwie nie wydo- byto z Krotowa nic istotnego: zachowywał rezerwę, a gdy nie- chciał czegoś powiedzieć, to po- prostu udawał, że nie rozumie pytania. Nie pozwalał się wytra- cić z równowagi i nie dawał się wykurzyć ze swej wygodnej po-

zycji, ale pocił się niemiłosiernie i wydawał się mieć szalone pragnienie, gdyż kilka razy pro- sił o coś do picia.

— Dostanie pan później - odpowiadał komisarz, jakby roztargniony, na wszystkie je- go prośby.

Nadeszła północ. Obydwaj funkcjonarjusze policji wyda- wali się być niezmordowani w zadawaniu pytań i cierpliwem oczekiwaniu na odpowiedź. Wreszcie komisarz Wisławski zapalił papierosa, poczęstował również Szerfla, ale o Krotowie jakoś zapomniał. Baron wchła- niał dym z rosnącym pożada- niem, a wreszcie zmiękł i po- prosił o papierosa. Nie mógł już wytrzymać ani chwili. O to tylko chodziło komisarzowi. Zaciągnął się pełną piersią z widocznym zadowoleniem, po- czem powiedział:

— Tak, kochany baronie, je- śli pan chce palić, to musi pan zacząć mówić, oczywiście praw- de. Niech pan nam opowie, kim pan jest w rzeczywistości, jak- kie jest pańskie istotne nazwi- sko i co pana skłoniło do prze- śladowania Malskiego?

— Nie, nie powiem nic! — obruszył się Krotow. — Nie sprzedam się za papierosa!

— Ha! — odparł komisarz. — W takim razie będzie się pan musiał uzbroić w cierpli- wość. Przejdzie sporo dni, a może nawet tygodni bez papie- rosa!

Z temi słowami zwrócił się do Szerfla polecając osadzenie Krotowa w osobnej celi. Ciężko podniósł się spocony, barczy- sty rosjanin i poszedł w ślad za Szerflem, ale już w drzwiach za- kłął głośno i krzyknął:

— Niech to djabli porwą! Po- wiem wszystko, tylko dajcie mi papierosa!

Komisarz uśmiechnął się: wskazał Krotowowi miej- sce i powiedział pogodnie:

— Dam panu papierosa. Je- śli pan jest porządnym człowie- kiem, to opowie nam pan praw- dę o sobie i swoim kompanie. Potem będzie pan mógł palić, ile dusza zapagnie. A pod ko- niec pańskiego zeznania znaj- dzie się również uczciwy kieli- szek czystej! A więc krótko i węzłowo, a przede wszystkim prawdę!

Krotow rzeczywiście robił wrażenie człowieka, który po- stanowił mówić prawdę. Roz- siadł się wygodnie i zaczął:

— Nie nazywam się Krotow i nie jestem baronem. Byłem przed laty lokajem zamordowa- nej księżnej Dolgorukow, naz- wiskiem Mikołaj Siemionow. Przez dwadzieścia lat służyłem u starej księżnej i kochałem ją, jak świętą. Dla niej gotów by- lem w każdej chwili oddać ży- cie. Ale służbę w tym bogatym domu czyniło nieznośne skap- stwo księżnej i jej syn Sasza, który już jako dziesięcioletni chłopiec platał mi najgorsze fi- gle, a potem, gdy poszedł do szkoły kadetów, stał się wogó- le nieznośnym. W dwudziestym roku życia wrócił do domu ja- ko oficer i pozornie pozosta- wiał mnie w spokoju. Ale wie- działem dokładnie, że nienawi- dził mnie tak samo, jak ja jego. Po kilku latach weszła do do- mu francuska pokojówka, któ- rą kochałem i z którą, ponie- waż miałem trochę oszczędno- ści, chciałem się ożenić.

Pewnej nocy, gdy przekrada- tem się do jej pokoiku, ujrza- łem, że Sasza stamtąd wycho- dził. Poprostu ją zgwałcił, gdy mu się nie chciała oddać dobro- wolnie i zniszczył moje nadzie- je na szczęście rodzinne.

(D. c. n.)

PAMIĘTAJ!

że od 10 marca b. r. rozpoczy- nają się ciągnięcia V-ej klasy 22-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej i trwać będą do 18 kwietnia b. r.

Wygrane: 400.000.—
300.000.—
200.000.—
100.000.— i t. d.

Pierwsza dźwiękowa, a zarazem najznakomitsza kreacja

JOHNA BARRYMORE

General Crack

bohaterski rycerz, który ogniem i mieczem zdobywał trony, a pieśnią i śpiewem

Serca Kobiet

Ostatnia zdobycz Luny — premjera wkrótce

Nowy system egzaminów dla szkół kategorii B.

Kuratorjum łódzkie otrzymało okólnik od ministerstwa oświaty w sprawie zbliżających się egzaminów maturalnych.

W myśl zarządzenia zawartego w okólniku program dotychczasowych egzaminów maturalnych obowiązujący będzie jedynie szkoły kategorii A. Natomiast szkoły średnie kategorii B, t. j. nie posiadające pełnych praw, będą miały egzamin maturalny rozszerzony. Absolwenci szkół kategorii B. będą musieli zdawać egzaminy ustne i piśmienne ze wszystkich przedmiotów.

Właściciele autobusów odpowiadają za swych szoferów

W dniu 19 listopada 1929 roku około godziny 11 wieczorem autobus Glikmana z Wieruszowa na rogu Gdańskiej i 11 Listopada najechał na dorożkę Waksberga i zdecolował ją całkowicie. Waksberg wystąpił do sądu grodzkiego przeciwko właścicielowi autobusu i szoferowi jego Ziolkowi, żądając zasądzenia 60 złotych za reperację uszkodzonej dorożki i 192 zł. za 2 dni przymusowego bezrobocia.

Sąd grodzki po rozpatrzeniu sprawy zasądził od obu pozwanych na rzecz Waksberga 570 złotych z kosztami, a w pozostałej części po wództwo oddalił.

W dniu 4 marca r. b. sąd rozpoznawał sprawę niniejszą na skutek apelacji pozwanego Glikmana i zatwierdził wyrok sądu grodzkiego, wychodząc z założenia, iż okoliczności sprawy w II Instancji nie zmieniły się.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59, G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Dźwiękowe Grand-Kino

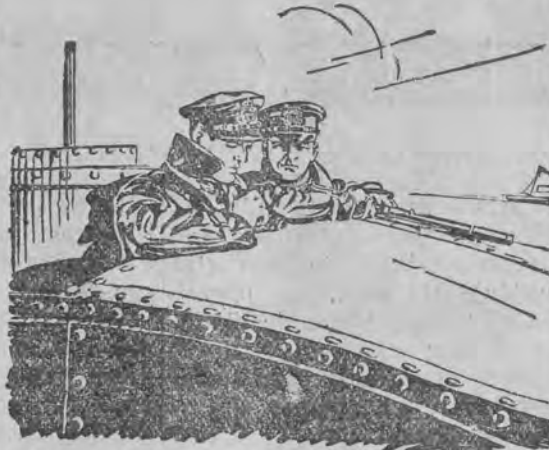
Dziś i dni następnych!

WIATR OD MORZA

Według motywów Stefana Żeromskiego

Pocz. o g. 4 pp. ost. o 10.15 w., w soboty, niedziele i święta o 12, ostatni o 10.15.

Ceny miejsc **zniżone: zł. 1, 1.50 i 2.50.** Na porankach 75 gr. i 1 zł.



Afera filmowa w Łodzi

Pseudowytwórnia wyludzała pieniądze od naiwnych miłośników X muzy

Władze śledcze łódzkie wpadły na trop nowej afery „filmowej”, zaaranżowanej przez przybyłego z Warszawy niejakiego Mickuna - Micińskiego.

Miciński, przybywszy przed dwoma miesiącami do Łodzi, wynajął lokal przy ul. Karła 26 i urządził tam atelier filmowe „Vita - Film”. Rozesłał on liczne zaproszenia na otwarcie atelier oraz umieścił w niektórych pismach ogłoszenia, pro-

sząc chętnych o zgłaszanie się celem wzięcia udziału w nakręcaniu filmu z życia Łodzi.

Chętnych oczywiście nie brakło. Poczęli się zgłaszać kandydaci ze wszystkich sfer. Przydzielonych artystów podzielił Miciński na dwie grupy: artystów - udziałowców i statystów.

Artyści wykupywali 100 zł. w udziały, za co stawali się współwłaścicielami firmy i mieli pierwszeństwo w występowa-

niu w przyszłym filmie. Niektórzy wykupywali nawet po kilkanaście takich udziałów. Statyści placili po 10 złotych kaucji.

Sprawą „Vita - Filmu” zainteresowała się policja, gdy jednak przybyła do lokalu firmy, okazało się, że Miciński zdołał już zbiec. Jak stwierdzono oszust wszystkie wpłacone pieniądze zabierał dla siebie, rzucał niemi na prawo i lewo, bawiąc się całymi nocami.

O prowadzeniu jakichkolwiek ksiąg nie było nawet mowy. Za oszustem wysłano listy gończe.

Sumy wyludzonych przez Micińskiego pieniędzy nie zdołano narazie ustalić. Do policji zgłaszają się coraz to nowe ofiary, tak, że suma ta wzrośnie do bardzo poważnych rozmiarów.

Należy zaznaczyć, że ten sam Miciński zorganizował przed kilku laty podobną wytwórnię i nazwał ją „Koraj - film”, której ofiarą padło również wielu naiwnych.

Czek bez pokrycia Wystawca skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu

Niejaki p. Rybak dał kupcowi Hermanowi Kenigsbergowi z Czystochowy czek jako pokrycie za wzięty u niego towar 200 złotych.

Gdy Kenigsberg przyszedł do banku, by zrealizować czek, okazało się, że niema tam pokrycia. Wobec tego p. Kenigsberg podał skargę do prokuratora i w dniu wczorajszym Rybak odpowiadał w sądzie grodzkim z art. 51 K. K. prawa czekowego, który przewiduje karę aresztu do 6 tygodni i grzywnę do 500 złotych lub jedną z tych kar.

Sąd grodzki odmówił badania świadków, na których powołał się Rybak dla usprawiedliwienia nieplacenia czeku i skazał go na 7 dni bezwzględnej aresztu.

Trochę humoru

TRZY STADJA

- 1) „Nieprawda, nie bli!”.
- 2) „Bili, ale należało im się!”.
- 3) „Należało im się, żeby ich bili, ale to nieprawda!”.

CZUŁOŚĆ

Hrabina Curacao czyta w gazecie, że księżna Haut-Santerne jest ciężko chora.

Hrabina Curacao dzwoni na lokaja.

— Słucham, jaśnie pani hrabino. — Pójdiesz do księżny Haut-Santerne, która jest ciężko chora, i dowieiesz się jaki jest jej stan zdrowia.

Lokaj wychodzi. Po pół godzinie wraca.

— Czy byłeś u księżny Haut-Santerne i zapytałeś, jak się miała?

— Tak jest, jaśnie pani hrabino.

— Dobrze. Możesz odejść.

CHOROBA

W lecznicy lekarz bada pacjentkę. Wreszcie odzywa się:

— Tak! Nic dobrego nie znalazłem u pani.

— Ostatecznie pan doktor nie badał mnie jeszcze tak dokładnie.

SPRYCIARZ

— Beniaminek! — zwraca się pan Majer do 6-letniego synka — jak będziesz grzeczny, to ci boćian w przyszłym tygodniu przyniesie braciśzka.

— A jak będę niegrzeczny, to go nie przyniesiesz, co?

GOŚCINNY SYNEK

— Andrzejku! — wola mamusia do ośmioletniego chłopczyka. — Przeczytaj telegram: tatuś wraca jutro!

— No, dobrze, mamusiu — mówi synek w zakłopotaniu, — ale gdzie będzie spał pan Henryk? („Cyrulik Warszawski!”)

WŁAŚCICIELKA SALONU MÓD HALINA HALPERNOWA

powróciła z Paryża z bogatym wyborem najnowszych modeli na sezon wiosenny i letni

Piotrkowska 83
Telefon 108-92.

Co mówią rzeźnicy

o niezatwierdzeniu przez magistrat cennika mięsnego

W bieżącym tygodniu komisja cennikowa przy magistracie m. Łodzi uchwaliła 15-procentową wyższą cenę na przetwory wieprzowe.

Magistrat zwyczajnie tej nie zatwierdził.

Rzeźnicy łódzcy dowodzą, że utrzymanie cen na dotychczasowym poziomie jest wprost nie do pomyślenia. Twierdzą oni, że przy obecnym zmniejszeniu się konsumpcji mięsa i obciążeniach podatkowych, pozostawienie dawnego cennika uniemożliwi właścicielom jatek rzeźniczych wszelką kalkulację handlową.

Wróciliśmy się w tej sprawie do starszego cechu mistrzów rzeźnic-

kich, p. Pawłowskiego, który nam oświadczył:

— Konsumpcja mięsa w Łodzi stale spada. Jest to oczywiście związane z ogólnym zubożeniem ludności. W roku 1928 rzeźnia miejska biła 109,000 wieprzów, w roku 1929 już tylko 104,000 a w roku ub. 82,000. Spadek uboju dotyczy również i rogacizny. W roku 1929 w rzeźni bito 19,000 sztuk rogacizny, a w ubiegłym tylko 18,000.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż przyrost naturalny ludności naszego miasta w ciągu ostatnich trzech lat wyniósł zgórá 10 tys. ludzi, cojdziemy do wniosku, że zmniejszenie się konsumpcji artykułów mięsnych jest dość poważne.

Odbiło się to oczywiście na stanie finansowym ogółu rzeźników. Chcąc oprzeć się na konkretnych danych, rozpatrzmy kalkulację przeciętnego rzeźnika, bijącego rocznie 200 wieprzów. Za jednego wieprza płaci on, według cen rynkowych, 178 zł. Wydatki związane z ubojem i podatkami, w stosunku do jednej sztuki, wynoszą: Opłata w rzeźni — 9,70, przewóz z rzeźni do sklepu — zł. 3.— Podatek obrotowy — zł. 4,72, podatek dochodowy — gr. 47, opłata patentowa (przy przeciętnej 200 sztuk wieprzów) — 70 gr. od sztuki, lokal — 8.— zł., podatek loka-

lowy — 64 gr., robocizna (czeladnik, terminator, świadczona socjalnie) — 21.— zł., lód — 1,40 zł., oświetlenie — 90 gr. Razem wydatki te wynoszą 50,53 zł. łącznie z ceną wieprza 228 zł. 53 gr. W myśl obecnego cennika na przetwory wieprzowe z jednej sztuki 100-kilowej rzeźnik ma następujący dochód: 30 kg. słoniny po 2.30 = 69.— zł., 15 kg. schabu po 2.70 = 40.50 zł., 25 kg. wieprzowiny bez dokładki po 2.15 = 53.75 zł. i wreszcie 30 kg. wieprzowiny z dokładką po 1,65 = 49.50 zł.

Razem 212 zł. 75 gr., mniej stałe manco obliczane przy każdej sztuce zł. 7,60 czyli 2.05 zł. 15 gr. Jak widzimy więc z powyższego, rzeźnik łódzki dokłada do każdej sztuki 20 zł. 38 gr.

— Czy więc w tych warunkach — kończy p. starszy cechu — rzeźnicy mogą prowadzić swe jatki? Obecny cennik na przetwory wieprzowe jest pro prostu nierealny i dlatego nie „może się utrzymać!”

ŁÓDZ PIOTRKOWSKA
klisze 100
Reklam Graficznych
Cennik: 100
Zajęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
Drukarnia
22.11.17-22.11.17

Odczyt

Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godzinie 12.30 w pol. w sali polskiej YMCA (Piotrkowska 89) dr. Lamentowski wygłosi odczyt n. t. „O walce organizmu z bakteriami”. Wejście bezpłatne.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Największy film sezonu, przewyższający film „Parada Miłości”

Monte Carlo

Reżyserja słynnego ERNESTA LUBITSCHA. W roli głównej najcudowniejsze zjawisko ekranu, przemiała JEANETTE MAC DONALD.

Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w soboty i nie dziele o godz. 12 — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne do odwołania.

Komunikat.

Zawiadamy naszych P. P. Graczy, iż podczas włamania kasarzy do naszego Kantoru losy V-jej klasy zostały nieporozumienie. Polecamy więc nadal naszym cudem ocalone losy do V-jej klasy.

Główna wygrana 1.000.000 złotych Ciągnięcie rozpoczyna się dnia 10 marca i trwa do 18 kwietnia. Kto więc wierzy w Opatrzność niechaj prędko śpieszy do naprawdę szczęśliwej kolektury.

Kantor Wymiany i Loterii „S. WEINBERG” wł. S. Weinberg i S. Kassman Piotrkowska 58. Filij nie posiadamy.

Zuchwałe włamanie do składu skór

Złodzieje skradli nagromadzony towar wartości 10.000 zł.

Urząd śledczy w Łodzi został w dniu wczorajszym zaalarmowany wiadomością o niezwykle zuchwałym włamaniu, dokonanym w sklepie skór i cholewek należącym do firmy Grinbaum i K...ski, mieszczącym się przy ulicy Zgierskiej nr. 1.

Właściciele firmy aby zabezpieczyć się przed kradzieżami pozostawiali zawsze na noc w składzie dwóch pracowników Hersza Grinbauma (Dolna 21) oraz Zeligą Najmana (Wolborska 3). Krytycznego dnia około godziny 9 Grinbaum wyszedł ze sklepu aby coś załatwić. W pół godziny później drugi pracownik Najman nie mogąc doczekać się powrotu kolegi wyszedł również ze składu zamykając go jedynie na kłódkę u drzwi frontowych.

Kiedy po upływie niespełna godziny Grinbaum powrócił do biura, zauważył, że kłódka wisi

otwarta a drzwi do składu zamknięte jedynie na kłódkę. Zdziwiony, że wewnątrz znajduje się Najman, zaczął pukać, lecz nikt mu nie otwierał. Wobec tego zaalarmował dozorcę domu oraz paru sąsiadów i przy ich pomocy siłą otworzył drzwi.

Gdy wszedł do wnętrza zastał tam wielki nieporządek. Szuflady biurka i drzwi szaf były pootwierane a po podłodze poniewierały się resztki towaru oraz rozmaite papiery.

Po paru minutach przybył zaalarmowany właściciel oraz policja.

Prowizoryczne obliczenia dokonane przez właściciela wykazują, iż poniósł on stratę, sięgającą 10.000 złotych.

Złoczyńcy skradli cały zapas skór giemzowych i chromowych oraz cholewek, jakie znajdowały się na składzie.

Przeprowadzone dochodzenie i zeznanie świadków ustaliły, iż kradzież dokonana została w sposób następujący:

Po wyjściu obu współpracowników ze składu, zajechała przed dom, przy ul. Zgierskiej nr. 1 rolwaga i stanęła przed składem firmy.

Jakiś osobnik podszedł śmiało do drzwi i bez żadnego wysiłku otworzył najpierw kłódkę a następnie drzwi wejściowe. Za nim weszli do wnętrza dwaj tragarze i po upływie pół godziny wynieśli stamtąd kilka paczek zawiniętych w papier oraz zapakowanych w skrzynię.

Wszystko załadowano na rolwagę, która odjechała, zabierając ze sobą wszystkich osobników.

Energiczne dochodzenie policyjne trwa. Narazie nikt aresztowany nie został.

Dziesięć przykazań policjanta

Szalony rozwój ruchu kołowego sprawia, że liczba wypadków rośnie w zastraszający sposób. Poniższe przepisy policjanta poświęca publiczności, wyrażając nadzieję, że może już niedługo pogotowie ratunkowe w obrocie ulicznym stanie się instytucją zupełnie niepotrzebną.

(Redakcja)

Bezpieczeństwo ruchu, które jest identyczne z twoim własnym bezpieczeństwem, wymaga.

I.

aby rowerzyści jeździli stale tuż przy prawej krawędzi jezdni. Chwytać się za wozy i auta jest wzbronione.

Bowiem ambicje szybkościowe powinien każdy cyklista zachować na wyścigi. Jeśli jednak koniecznie chce uważać się za samochód, to przedewszystkiem powinien mieć światełko z tyłu. Jeśli tak nie jest, to cykliści naprawdę ponoszą całą winę!

II.

aby piesi korzystali zawsze tylko z trotuaru, unikając możliwie jezdni. Na trotuarze należy chodzić prawą stroną i prawą stroną wymijać. Przechodzić przez jezdnię tylko najkrótszą drogą bez zatrzymywania się. Przystawianie na jezdni jest karzgodne.

Musisz się, kochany przecho-

dnia, wczuć raz jeden w psychikę pojazdu. Wyobraź sobie, że taksówki i dorożki zasadniczo jeżdżą po trotuarach. Co-byś na to powiedział?

III.

aby raz wreszcie skończyły się najzgroźniejsze przekroczenia w dziedzinie ruchu ulicznego, a mianowicie wskakiwanie i zeskakiwanie w biegu tramwaju co pochłania rok rocznie tak wiele ofiar.

Jeśli jednak koniecznie chcecie — szczególnie wy, starsi pasażerowie — pokazać paniom, że jeszcze umiecie skakać, czyście to, na miłość boską, gdy tramwaj stoi.

IV.

aby skręcano zawsze właściwie, a mianowicie: na prawo ostrym łukiem, na lewo szerokim łukiem.

Bowiem nigdzie nie jest większym błędem stosowanie hałasów: zgnać, albo złamać. Pamiętaj, że w konsekwencji złamany będziesz przedewszystkiem ty!

V.

aby w żadnym wypadku nie miało miejsca dokuczanie ludziom i wozom hałasem, dymem kurzem lub złą wonią.

Pozostaw hałasy radju, dym i czad koleji, a złą wonię rym sztokom

VI.

aby każdy kierowca szczegó-

nie ostrożnie zachowywał się przy przystankach tramwajowych, zachowując właściwy odstęp i umiarkowaną szybkość oraz zatrzymując się, gdy stoi tramwaj.

Nie powinieneś nigdy zapominać, że w dzisiejszych czasach i tobie łatwo przytrafić się może, iż będziesz jechał tramwajem

VII.

aby wszystkie dzieci były uprzejmie traktowane przez kierowców. Koło szkół należy jeździć ostrożnie i powoli.

Przy twym lekkomyślnym tempie niezawsze możesz się odrazu zorientować i łatwo przytrafić się może, że skrzywdzisz własne dziecko!

VIII.

aby nie sygnalizować zgłębki wie i możliwie bez hałasów przejeżdżać koło szpitali.

Jeśli chcesz okazać rzeczywistą odwagę, to rób awanturę własnej żonie!

IX.

aby kierowca pamiętał, iż wozy straży ogniowej, kasy chorych i pogotowia ratunkowego mają zawsze pierwszeństwo. Na ich widok należy zwolnić szybkość i oswobodzić im drogę.

Znałem jednego, który źle spał i nie ustępował z drogi straży ogniowej. Przyjechał do domu i nic mu nie pomogły przekleństwa, że straż przyjechała zapóźno: jego własny domek stał w płomieniach. Gdy zemdlał i karetką pogotowia dowożono go do szpitala, kolega w aucie zagroził drogę karetce, utrudniając okazanie pomocy nieszczęśliwemu.

X.

aby zwracać dokładnie uwagę na znaki, dawane przez pełniącego służbę posterunkowego, przyczem posterunkowi przyrzekają, że w przyszłości będą dawali znaki uważnie i zgodnie z logiką każdorazowej sytuacji kołowej.

zaskoczenie tych znaków może mieć nieobliczalne wprost następstwa! Najlepiej się o tem przekonasz, jeśli spróbujesz raz nie zwrócić uwagi na znaki porozumiewawcze i milczące rozkazy własnej małżonki!

Stop.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Drugi tydzień tryumfu i powodzenia

Arcydzieło wszystkich czasów!

Poemat miłosny, o jakim świat nie marzył!

Zwycięstwo i chluba filmu dźwiękowego!

Król żebraków

W roli poety—żebraka, czołowy aktor teatrów Ziegfelda w Nowym Jorku, słynny **DENIS KING** Blaskiem potężnej i dynamicznej gry aktora i śpiewaka zaemił sławę wszystkich dotychczas widzianych gwiazd sceny i ekranu.

W roli pięknej księżniczki najsubtelniejsze zjawisko ekranu **JEANETTE MAC DONALD** słynna z filmu „Parada Miłości”

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, nie dziele i święta o 12.30. **Ceny miejsc popularne**

365.648

Stan bezrobocia w Polsce

Bezrobocie w Polsce wynosiło w dniu 28 lutego 365,648 osób, z czego zasiłki ustawowe pobierało 129,338 bezrobotnych. W porównaniu ze stanem z dnia 21 lutego bezrobocie w Polsce wzrosło w ciągu tygodnia sprawozdawczego o 3,844 osoby.

Najsilniejsze natężenie bezrobocia zanotowano w następujących ośrodkach: woj. śląskie 62,041, ŁÓDŹ — MIASTO 37,571, WRAZ Z OKRĘGIEM 51,278, Sosnowiec 21,125, Warszawa — miasto 19,657 wraz z okręgiem 31,431, Poznań 17,084, Częstochowa 15,602, Kraków 12,615, Bydgoszcz 11,342, pozostałe okręgi — poniżej 10,000 bezrobotnych.

Według zawodów bezrobocie

przedstawiało się następująco: robotnicy budowlani 41,069, WŁÓKIENNICZY 34,669, metalowcy — 27,502, górnicy 9,968, pracownicy umysłowi 24,801, inne zawody — 223,005, w tej liczbie robotników niewykwalifikowanych 189,554.

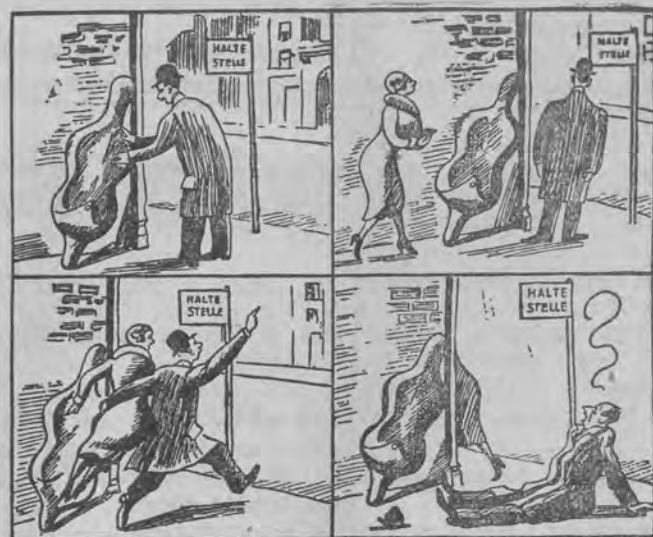
Liczba częściowo zatrudnionych w dniu 28 lutego b. r. wynosiła 94,148 osób.

Wytwórnice firenek, sztor, kop, portjer i rolet wszelkiego gatunku i rodzaju, jak: etaminowe, tiulowe, atlasowe, tussurowe etc. HURT I DETAL!

IZAK BER
Piotrkowska 85

i Al. Kościuszki 28.
(dawniej Południowa 6). Tel. 119-34.

HUMOR ZAGRANICZNY



Dymyka kontrabasisty.

Najwspanialszy film światowej produkcji węgierskiej

Łzy ukojenia

który streszcza w sobie: Burze serc i namiętności. Ból łez męczących. Tragedję miłości małżeńskiej. Ucieczkę od świata. Miłość pod przymusem. Tajemnice murów klasztornych. Przygodę miłosną w klasztorze. Romans malarza i wychowanki klasztornej.

Rolę główną kreuje olśniewająco piękna

IRIS ARLAN i wybitny artysta **WERNER PITTSCHAU**

Najbliższa i najpotężniejsza premiera kina „PALACE“

Dzieweczę z Montparnasse'u

Georgie Manners, młoda angielfka, której nie powiodła się karjera śpiewacza, sprzedaje na ulicach Paryża nuty popularyzując melodję śpiewem.

Pomaga jej Zuza, towarzysząc jej śpiewem i grą na harmonji. Zuza kocha Georgie'a, lecz ona nie chce zostać jego żoną. Obie przymierają z głodu i Zuza namawia Georgie'a do kradzieży. Pewnego wieczora, kiedy obydwie jak zwykle sprzedają swe nuty, policja urządza obławę

dalszy ciąg arcyciekawego tego filmu wkrótce na ekranie kino-teatru???

Likwidacja „Grabszczyzny”

Ajenci płacić będą podatek od prowizji, a nie od obrotu

Koniec faworyzowaniom opieszłych płatników. — 1-proc. stawka dla hurtu

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy specjalna delegacja łódzkiej izby przemysłowo-handlowej oraz zrzeszeń kupieckich Łodzi, która odbyła w min. skarbu szereg niezwykle doniosłych dla spraw włókiennictwa konferencji podatkowych z pomyslnym dla Łodzi wynikiem.

W skład delegacji tej wchodził jako przedstawiciel prezydium izby pp. prezes Robert Geyer i p. wiceprezes Zygmunt Fiedler, jako przedstawiciel komisji podatkowej izby, przewodniczący tej komisji radca Kazimierz Roszak. Zrzeszenia kupieckie w delegacji reprezentowali pp. radca Halpern (Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego), dyr. M. Heyman (Stow. kupców m. Łodzi) i radca J. W. Krauze (Stow. polsk. kupców i przem. chrześcijan). Wraz z delegacją udał się również do Warszawy prezes łódzkiej izby skarbowej p. Kucharski.

Delegacja Łodzi przystąpiła do rozmów z dyrektorem departamentu w min. skarbu p. Michalskiego, z którym odbyła dłuższą konferencję.

Konferencję zajął imieniem komisji podatkowej łódzkiej izby przemysłowo-handlowej rd. Roszak który z obrazem całością

spraw podatkowych przedstawicieli firm zagranicznych, wymagających w interesie życia gospodarczego oraz skarbu jak najrychlejszego uunormowania w sposób zasadniczy i nie naruszający wątpliwość.

Następnie p. Roszak poruszył również sprawę konieczności odnowienia wzorem lat ubiegłych okólnika, upoważniającego izbę skarbową do indywidualnego obniżenia 2 pr. stawki podatku przemysłowego do 1 proc. dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg również w odniesieniu do obrotów za rok 1930.

Postulat ten wysuwa izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wobec wyjątkowo ciężkiej sytuacji płatników w okręgu łódzkim.

Postulaty podatkowe przedstawicieli handlowych referował szczegółowo dyr. Heyman. Chodzi tu o 4 zasadnicze postulaty:

1) zwolnienie agentów od prowadzenia ksiąg handlowych, celem udowodnienia pośrednictwa,

2) zezwolenie na inkaso należności, przypadających reprezentowanym przez nich firmom,

3) dysponowanie importowanymi surowcami i półsurowcami, nadchodzącymi do składów ekspedytorów i

4) o operacje handlu na rachunek własny obok pośrednictwa na rzecz firm zagranicznych.

Dyr. Heyman sprecyzował obszernie zasadniczą różnicę pomiędzy definicją komisji (art. 91 kodeksu handlowego) i pośrednictwa handlowego, które to czynności normuje kodeks cywilny.

Istnienie przedstawiciela handlowego firmy zagranicznych, któryby nie miał prawa inkasa,

jest nie do pomyślenia, albowiem sprzedaż surowców odbywa się zawsze na długoterminowy kredyt, sięgający niekiedy miljonów dolarów.

W obecnych warunkach przy panujących trudnościach pieniężnych, inkaso jest obowiązkiem każdego przedstawiciela. Utrzymywanie składów konsygnacyjnych jest konieczne dla całego przemysłu.

gdźw niejednokrotnie w nagłych i nieprzewidzianych wypadkach brak surowca musi spowodować trudności w normalnej pracy fabryk.

Przedstawiciele firm zagranicznych otrzymują za swe pośrednictwo prowizję w wysokości od 1/2 — 1 proc. ceny faktury. Wymierzenie podatku obro-

towego od obrotu, a nie od prowizji weliminuje obywateli polskich jako reprezentantów firm zagranicznych, całkowicie z polskiego życia gospodarczego, powodując napływ obcokrajowców, którzy na zasadzie traktatów handlowych nie podlegają żadnym ciężarom podatkowym.

Reasumując powyższe delegacja prosiła p. dyr. Michalskiego o uznanie, że: a) nieposiadanie ksiąg handlowych, b) inkasowanie należności (c) dysponowanie przez agentów surowcami i półfabrykatami na składach u ekspedytorów i d) prowadzenie obok pośrednictwa handlowego również i handlu na własny rachunek nie stanowią przeszkody do opodatkowania agentów podatkiem prze-

mysłowym tylko od prowizji, a nie od obrotu.

W odpowiedzi na zgłoszone dezyderaty p. Michalski oświadczył, iż postulaty te będą w najbliższym czasie przychylnie załatwione i uzgodnione z prezesem Kucharskim.

Co do wysuniętego przez dyr. Heymana postulatu zastosowania amnestji wobec starych spraw (art. 94 ust. o podatku przemysłowym) — otrzyma prezes Kucharski

szersze pełnomocnictwa do przychylnego załatwienia tych spraw.

Wreszcie delegacja łódzka wysunęła sprawę stosowania 1 proc. ulgowej stawki dla hurtu, nie prowadzącego prawidłowych ksiąg, oraz zmiany przepisów, faworyzujących niepunktualnych płatników.

P. dyr. Michalski oświadczył, że ministerstwo wda w tej sprawie okólnik, jednakże stawka ulgowa stosowana będzie tak, jak w roku ubiegłym tylko wobec płatników, których egzystencja jest zagrożona.

W końcu dyr. Heyman zwrócił uwagę, że władze skarbowe w Łodzi nie stosują wyroków najwyższego trybunału administracyjnego przy podatku dochodowym i obrotowym.

Dyr. Michalski złożył w tej sprawie delegacji łódzkiej niezwykle doniosłe oświadczenie, iż w ciągu marca zostaną skodyfikowane wyroki najwyższego trybunału administracyjnego i rozesłane wszystkim urzędom skarbowym z okólnikiem, wskazującym na konieczność bezwzględnego stosowania tych wyroków.

M. K.

WKRÓTCE „SPLENDID”

„SYN BIAŁYCH GÓR”

W roli tytułowej: **LOUIS TRENKER** znakomity artysta i mistrz malarstwa
bohater filmu

„MONTE SANTO”

„SPLENDID” WKRÓTCE

Wspólny front gospodarczy tworzą rolnictwo, przemysł i handel

W dn. 6 b. m. odbyła się w warszawskiej izbie przemysłowo-handlowej niezwykle doniosła konferencja, na której po raz pierwszy zgrupowali się przy wspólnym stole obrad prezesi wszystkich izb przemysłowo-handlowych oraz izb rolniczych z całej Polski, celem stworzenia podstaw dla stałej współpracy przemysłu, handlu i rolnictwa, reprezentowanego w samorządzie gospodarczym.

W wyniku obrad przyjęta została jednogłośnie odpowiednia deklaracja podpisana przez prezesów 4 izb rolniczych oraz prezesów wszystkich izb przemysłowo-handlowych z p. Klarnerem i p. Robertem Geyerem na czele.

Deklaracja ta wyraża głębokie przekonanie, że przywrócenie zdolności rolnictwa winno być celem nadrzędnym państwa polityki ekonomicznej. Najważniejszym i najbardziej palącym problemem jest dla rolnictwa problem kredytowy: konwersja krótkoterminowych zobowiązań, zaopatrzenie rolnictwa w kredyty obrotowe. Na dalsza

metę wysuwa się problem utrzymania cen płodów rolnych na możliwie wysokim poziomie na stałe oraz wytworzenie warunków, sprzyjających kapitalizacji i dopływowi kredytów zagranicznych.

Konieczne są również dalsze wysiłki dla uzyskania wyższej cen płodów rolnych oraz akcja w kierunku zmniejszenia kosztów produkcji rolniczej.

Zniżka cen wyrobów przemysłowych leży w interesie rolnictwa, o ile nie spowoduje spadku rentowności w przemyśle i w handlu, któryby zmniejszył konsumpcję szerokich mas.

Wreszcie zebrani prezesi izb przemysłowo-handlowych i rolniczych w deklaracji swej podnoszą, iż wobec zaniku rentowności wytwórczości i wymiany życie gospodarcze kraju nie może ponosić nadal ciężarów publicznych na rzecz państwa, samorządów i zakładów społecznych w obecnej wysokości. Odkładanie rewizji tych ciężarów coraz dotkliwszych grozi nader ostremi powikłaniami już w bliskiej przyszłości i stanowi zasadniczą przeszkodę na drodze ku odbudowie kapitału i spożycia.

20.000 klg.

ładek zasów przędzy

Zapasy przędzy bawełnianej na łódzkim rynku wyniosły w ostatnim tygodniu 1.300.000 kg., co w porównaniu z tygodniem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się ilości przędzy oferowanej na sprzedaż o 20

tys. kilogramów. Wobec słabego stosunkowo ruchu, zaobserwowanego ostatnio, przypuszczać należy, iż zapasy te w przyszłym tygodniu ulegną zwiększeniu. Produkcja wzrosła 16 proc.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8.91
kupno 8.905
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 95.50 kupno 95.—
Bank Polski sprzedaż 136—
kupno 135.50
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,92

CZEKI

Belgia 124.42
Budapeszt 155.65
Gdańsk 173.32
Holandia 357.80
Londyn 43.35.50
N. Jork — czeki 8,918
N. Jork — kabel 8.927
Oslo 238.75
Paryż 34.96
Praga 26.43.50
Szwajcaria 171.75
Wiedeń 125.41
Włochy 46.76.50
Berlin 212.23

AKCJE

Handlowy Warszawski 108.—
Cukier 30.—
Lilpop 20.50
Norbim 36.—
Starachowice 12.25
Polski 136.—
Węgiel 31.—
Modrzejów 7,75
Rudzki 10.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 95.50 95.75
konwersyjna 49.—
6 proc. dolarowa 74.50
10 proc. kolejowa 103.50
8 proc. B. G. K. 94.—
4 i pół proc. ziemskie zł. 52.75
52.25 52.65
5 proc. m. Warszawy 56.—
8 proc. m. Warszawy 73.—
72.50 73.—
8 proc. m. Lublina 68.50
10 proc. m. Radomia 76.— 76.50
10 proc. m. Siedlec 74.50 74.75

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Marzec 5.96 kwiecień 5.99 maj 6.03
czerwiec 6.07 lipiec 6.12 sierpień 6.16
wrzesień 6.19 październik 6.23 listopad 6.27
grudzień 6.31 loco 6.09.

LIVERPOOL.

Bawelna egipska, zamknięcie:
Marzec 9.36 maj 9.38 lipiec 9.47
wrzesień 9.58 październik 9.65 listopad 9.66
styczeń 9.78 loco 9.85.

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: marzec 18.05 maj 18.50 lipiec 18.85 listopad 19.80
styczeń 20.07.

Ashmouni: kwiecień 12.56 czerwiec 12.75 sierpień 12.95 październik 13.41.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Loco 10.75 marzec 11.01 maj 11.21 lipiec 11.45 październik 11.74
grudzień 11.91 styczeń 12.—.

H. Dietel w Sosnowcu wniósł podanie o nadzór

Jedno z największych przedsiębiorstw przem. włókienniczo-branży wełnianej sp. akc. H. Dietel w Sosnowcu, posiadające przedsiębiorstwo czesankową o 55.000 wrzecion, znajduje się od dłuższego czasu w trudnościach płatniczych.

W związku z tem firma ta wniósł podanie o odroczenie wypłat.

Fikcyjna wartość dla Polski

niemieckiej klauzuli największego uprzywilejowania

Traktat handlowy z Niemcami daje nam jako zdobycz formalną klauzulę największego uprzywilejowania. Jednakże po rewizji układów handlowych niemiecko-szwedzkiego, niemiecko-fińskiego, oraz niemiecko-francuskiego (mąka pszenna), gdzie istniały rzeczywiste interesy nas zniżki konwencyjne na produkty rolne, niemiecka klauzula największego uprzywilejowania straciła dla Pol-

ski całkowitą niemal wartość. Istnieją jeszcze dotychczas w nielicznych taryfowych układach handlowych Niemiec poszczególne związane stawki celne na produkty rolne (np. cło od jaj w układzie z Włochami), ale i te sporadyczne wypadki znajdują się stałe pod groźbą zmian, zważywszy stały na cisk przemożnych dziś rolniczych sfer niemieckich za zniesieniem i tych kilku korzyści dla zagranicz-

nego przywozu rolniczego. Niema przeto najmniejszej gwarancji, że rok 1931 nie przyniesie „uwolnienia się” Niemiec całkowicie od wszelkich związanych zniżek konwencyjnych, tyjących się produktów rolnych i że zatem klauzula największego uprzywilejowania, udzielona przez Niemcy państwu, którego gros wywozu stanowią produkty rolne, nie będzie miała znaczenia czysto formalnego.

KĄCIK RADJOWY

Koncerty „życzeń” dla dzieci

Inowacja rozgłośni łódzkiej

Dziś, w niedzielę, dnia 8-go marca o godzinie 15.00 — 16.00 nadaje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” z własnego studia koncert „życzeń” z płyt gramofonowych, przeznaczony dla dzieci.

Koncerty „życzeń”, cieszące się ogromnym powodzeniem wśród szerokich sfer radjosłuchaczy, były dotychczas jedynie w pierwszej swej części przeznaczone dla dzieci.

Ponieważ jednak późna pora nie pozwalała najmłodszym radoabonentom wysłuchania do końca koncertów, ruchliwe kierownictwo naszej radjostacji, ulegając licznym prośbom, postanowiło zorganizować koncert „życzeń” specjalnie dla

dzieci, nadawany co niedzielę, pomiędzy godz. 15.00 — 16.00.

Pierwszy taki koncert odbędzie się właśnie w dniu dzisiejszym.

Należy przy tej sposobności zaznaczyć, iż normalne koncerty „życzeń”, które dotychczas odbywały się co dwa tygodnie, z uwagi na ich wielkie powodzenie, nadawane są obecnie co tydzień w sobotę, począwszy od godz. 23.00.

Ostatnie inowacje te zostały przyjęte przez radjosłuchaczy łódzkich z wielkim zadowoleniem, czego najlepszym dowodem są masy nadesłanych listów, zawierających słowa uznania dla kierownictwa rozgłośni łódzkiej.

Kryzys gospodarczy w Polsce

nie ominął również branży samochodowej

Sytuacja w handlu samochodowym stanowi jaskrawą ilustrację przeżywanego kryzysu.

Już w 1929 roku zaznaczyło się wybitne osłabienie koniunktury, które wyraziło się w zdecydowanym zahamowaniu znacznego dotychczas tempa wzrostu motoryzacji kraju.

Rok 1930 — daje w pełni obraz głębokiego przesilenia. Obroty najpoważniejszych przedsiębiorstw samochodowych zmalały do 50 proc. Niekiedy więcej. Bardzo znaczny odsetek firm, w tem niektóre bardzo popularne, uległ likwidacji.

Utrzymały się przedewszystkiem oddziały fabryczne firm zagranicznych, zasilane rezerwami kasowych central.

Oficjalne statystyki przywozu, sporządzane przez główny urząd statystyczny, potwierdzają całkowicie informacje poszczególnych firm tego handlu, par excellence, importowego.

Wynika z nich, że (według wartości) przywóz samochodów osobowych w 1930 r. zmalał w stosunku do roku 1929 dokładnie o 50 proc. (24.6 mil. i 12.3 mil. zł.), przywóz części samochodowych (wraz z podwoziami) o 32,5 proc. (40.1 mil. zł. i 27 mil. zł.), wreszcie samochodów ciężarowych o 44 proc. (6.2 mil. i 3,5 mil.). Zmalał również import opon. Zużycie benzyny, które corocznie w ciągu lat ubiegłych zwiększało się o 30 do 50 proc., w roku 1930 wzrosło o 9 proc.

Dane statystyczne min. robót publicznych wykazują, iż, mimo bardzo małej, w gruncie rzeczy, liczby pojazdów mechanicznych w Polsce, wzrost tej liczby w 1930 roku uległ ostremu zahamowaniu. Jeszcze w roku 1929, niewątpliwie słabe, zwiększenie liczby pojazdów mechanicznych w Polsce wynosiło 26,3 proc., gdy w 1930 — wycięka stanowiła jedynie 9,2 proc. Złożyły się na nią przytem głównie motocykle, których import w 1930 roku był nawet nieco większy, aniżeli w 1929. Wynika to stąd, iż nabywca motocykli jest w bardzo znacznym stopniu państwo (poczta, policja, ochrona pogranicza itd.) oraz urzędnicy, gdy natomiast ciężko dotknięte kryzysem rolnictwo oraz sfery przemysłowo-handlowe są głównie odbiorcami na samochody.

Złej koniunkturze nie mogła się przeciwstawić nie tylko zniżka cen na wiele marek ale również i udo skonalenia ostatnich modeli.

Równoległe ze zmniejszeniem obrotów, osłabia bardzo znacznie wypłacalność klienteli kupiectwa samochodowego. Wypłacalność ta była w roku 1930 przeciętnie dwa razy gorsza, aniżeli w roku 1929, dając w wyniku znaczne zwiększenie nie protestów wekslowych i prolongat.

W związku z pogorszeniem się wypłacalności dały się zaznaczyć w r. ub. tendencje w kierunku ograniczenia form kredytowania odbiorcy. Tendencjom tym jednak

mocno przeciwstawiły się względy konkurencyjne.

Przy znacznym osłabieniu zbytu samochodów, naogół zwiększyły się poważnie rezerwy, które nie wątpliwie w sezonie 1931 r. zaciągną na rynek, komplikując jeszcze bardziej sytuację.

W tym samym kierunku oddziaływać będzie również coraz bardziej dojrzewające, także i w Polsce, trudne zagadnienie sprzedaży starych, używanych samochodów.

Jeśli idzie o to, z jakich krajów szedł do nas głównie import samochodów, to (według wartości) w zakresie samochodów osobowych pierwsze miejsce zajmowała Dania

— duńskie montownie amerykańskich fabryk — (28,4 proc.), dalej Czechosłowacja (27,9 proc.), Włochy (14,7 proc.), Stany Zjednoczone (8,4 proc.), Austria, Francja, Niemcy, Belgja w zakresie samochodów ciężarowych w dalszym ciągu pierwsze miejsce zajmowały Niemcy (56,8 proc.), dalej Czechosłowacja (18,4 proc.), Francja (15 proc.), Austria (3,9 proc.); wreszcie w zakresie części samochodowych (łącznie z podwoziami) — Stany Zjednoczone (32,8 proc.), Francja (17,2 proc.), Dania (14,9 proc.), Czechosłowacja (11,2 proc.) Niemcy, Austria, Włochy, Anglja i Belgja.

DROGA DO ZDROWIA!
Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE
MAG. E. WOŁSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, posuwają kamienie żółciowe.
DEGROSA leczy nadmierną otłość, powodując prawidłową przemianę materji w organizmie.
GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów.
LARYNGOSA leczy bóle i stany zapalne (anginy) gardła, krtani, migdałków, zapalenia dziąseł i okostnej.
BROS URY WYSYŁAMY BEZPŁATNIE. SPRZEDAŻ W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH. Przedstawiciel na m. Łódź i woj. Łódzkie: M. Włodarek, Łódź, Rzgowska 7.

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy.
PULMOSA leczy choroby płuc. Usuwają kaszel i zapalenie. Wzmocniają organizm, przywracają apetyt.
REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu. Rozpuszczają kwas moczowy.
UROSA leczy cierpienia nerek i pęchacza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Opodatkowanie nadwyżek z realizacji now. emisji

Od dłuższego czasu kupiectwo i przemysł zwracał się do ministerstwa skarbu o uregulowanie sprawy opodatkowania nadwyżek powstałych z realizacji nowych emisji akcji ponad ich wartość nominalną.

Stojąc na stanowisku, że praktyka jest sprzeczna z zasadami słuszności podatkowej i jest objawem dowolności interpretacji ustaw przez urzędy wymiarowe, kupiectwo i przemysł poczynił starania w ministerstwie skarbu, celem spowodowania wyświeślenia tej sprawy oraz wydania instrukcji izbom skarbowym.

Odnosne poglądy znalazły zrozu mienie czynników miarodajnych, czego wyrazem jest okólnik ministerstwa skarbu, nadesłany do izby skarbowej w Łodzi.

Okólnik brzmi jak następuje: „W związku z wątpliwościami wywołującymi się w praktyce, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że nadpłaty emisyjne, pobierane ponad wartość nominalną emitowanych przez spółki akcyjne akcji, nie są przychodem wynikającym z operacji danego przedsiębiorstwa ani też przychodem z realizacji na leżnych do niego przedmiotów majątkowych, lecz jako przychód z zewnątrz, ściśle związany z orga-

nizacją danego przedsiębiorstwa — nie podlegając doliczeniu do dochodu podatkowego, w wypadkach gdy odnośna spółka przekazuje je na fundusze rezerwowe.

Gdyby jednak spółka napłaty emisyjne nie przekazała na fundusze rezerwowe, lecz doliczyła je do zysku danego roku operacyjnego, z którego wypłaca tantiemy, dywidendy itp. — wówczas nadpłaty emisyjne jako część składowa zysku bilansowego, narówni z innymi pozycjami tego zysku, podlegać będą opodatkowaniu”.

NOWOOTWORZONA FABRYKA
LISTEW DO RAM I TAPET
oraz oprawa obrazów
Ch. Wortsman
Łódź, Killińskiego 87. 824-7
Dr. med.

M. Rozental
akuszer ginekolog
11 Listopada 19
(Konstytucyjna) t.ł. 223-34
przyjmuje od 4 do 6
i w lecznicy „Pomoc”
Limanowskiego 1 (Aleksandrowska)
od 1 do 2 po poł.

Co usłyszymy dziś przez radio?

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.

11.58 Sygnał czasu z Warszawy.

12.15 Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej w wykonaniu ork. filh. warszawskiej pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, polskiej kapeli ludowej pod dyr. Stanisława Kazuto i Mieczysława Siatylica (skrz.).

15.00 Koncert „życzeń” z płyt gramofonowych dla dzieci.

16.00 Program dzieci z Warszawy. 1. Słuchowisko pióra Ewy Zaremby p. t. „Ucieczka przed wiosną”. 2. Feljton M. Krzepkowskiego p. t. „Jak zwierzęta grają do filmu”.

16.30 Skrzynka pocztowa łódzka. Korespondencje bieżąca omówi red. Jan Piotrowski.

16.50 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.00 „Pianistka polska przed stu laty” — wygl. prof. Adam Czartorski.

17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.25 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.

17.40 Koncert popularny w wykonaniu ork. pol. państw. pod dyr. Al. Sielskiego.

19.00 Rozmaitości.

19.25 Feljton p. t. „Czarczak i nożyce” — wygl. p. Janusz Makarczyk.

19.40 Wojewódzki komunikat radiowy.

19.45 Odczytanie komunikatu „Z przed stu laty”.

19.50 Komunikat sportowy łódzki.

20.00 Słuchowisko z Katowic pióra Gustawa Morcinka p. t. „Skarbników dar”.

20.30 Recital skrzypcowy Laszlo Szentgörgy'ego.

21.10 Kwadrans literacki. Józef Konrad Korzeniowski: fragment z noweli „Młodzież”.

21.25 Koncert popularny.

22.00 Feljton p. t. „Do Holandji” — wygl. p. Maciej Wierzbicki

22.15 Wł. Żeleński: Temat z warjacji na kwartet smyczkowy wykonają: Irena Dubiska (I-sze skrzypce), Mieczysław Fliederbaum (II-gie skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka) i Zofja Adamska (wielonczela).

22.35 Komunikaty: PAT'a, meteorol., polic., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Königswusterhausen (1635)
11.00 Utwory Telemana (W 250)

rocznie urodzin kompozytora).

12.00 Koncert (Uwertura do opery „Śpiewacy norymberscy” Wagnera, „Pieśń losu” Brahmsa, Symfonia A-dur Mendelssohna, Wal. J. Straussa).

Heilsberg (276)
15.00 Trio smyczkowe 4-dur Dwerzaka.

Langenberg (472)
11.20 Koncert skrzypcowy Beethovena w wykonaniu J. Wolfstahla (płyty gramofonowe).

Kalundborg (1153)
22.05 Recital skrzypcowy (Romance Beethovena, Rondino Kreislera, Alla polacca Spohra).

Londyn (356)
22.05 Koncert (M. in. Symfonia D-dur Haydna, Koncert wiolonczelowy Schumana, Kaprys hiszpański Korsakowa).

Strassburg (345)
16.15 Koncert (M. in. Kwartet smyczkowy C-moll Beethovena)

Rzym (441)
20.40 Operetka Carabelli „Bambu”.

Wiedeń (516)
20.10 Operetka Granistaedten „Na rozkaz księżnej”.

Sztokholm (435)
14.30 Koncert (Uwertura „Oberon” Webera, Koncert skrzypcowy Trappa, Symfonia C-moll Brahmsa)

Praga (486)
11.00 Kwartyty smyczkowe Modra i Janacka.

19.45 Operetka Offenbach „Piękna Helena”.

Zawiadomienie.

Niniejszym komunikuję P. T. Klienteli, iż

Powróciłem z Paryża

z bogatym wyborem najnowszych modeli na sezon wiosenny i letni

M. GURT

UWAGA: Pracownia mieści się obecnie przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 107
tel. 141-73.

Do sprzedania Fabryka w Łodzi

1500 kw. metrów w świetle z parowymi maszynami i kotłami, z misją, elektrycznym światłem, załadowaniami pomocniczymi, wodociągami, na przedziale, tkalnica, półkoszarnia i t. d. z obszernym piśniem z powodu choroby na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty do biura ogl. S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50 pod „Fabryka 75”.

S
Z
A



C
H
Y

(Po redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego).

Motto:

Gra w szachy, to nietylko przyjemnie spędzone wolne chwile. Przez nią przyswajamy sobie i doskonalimy liczne i w życiu pożyteczne właściwości ducha, które w potrzebie nigdy nas nie zawiodą.

Benjamin Franklin.

Trzej wybitni profesorowie uniwersytetu moskiewskiego, Dżakow Petrowski i Rudik, w dziele swem „Psychologia gry szachowej” do wodzą, że szachy mają doniosłe znaczenie wychowawcze, i zdaniem ich powinny stać się grą narodową.

Rozpęd, jaki wykazuje życie szachowe w odrodzonej Polsce, wzrasta do tych rozmiarów, jakich można spodziewać się po narodzie, który słusznie zalicza się do zdolnych, kulturalnych i inteligentnych.

Gra w szachy jest najstarszą ze znanych gier. A przytem niespożyta jej życiowa energia i postępy, jakie wciąż u kulturalnych narodów czyni, przemawiają za tem, że pozostanie grą następnich pokoleń. Cel ten osiągnąć musi. Kryje się w niej bowiem instynkt walki, który znajduje tam swój najnie winniejszy wyraz.

Zorganizowany w listopadzie r. ub. Łódzki Okręgowy Związek Szachowy, oceniając należycie powyższe okoliczności postanowił utworzyć w „Głosie Porannym” jako swym organie oficjalnym, stały dział szachowy pod redakcją sił mistrzowskich. Dział ten ukazywać się będzie w każdą niedzielę i niewątpliwie zaciekał wszystkich zwolenników gry królewskiej. Zawierać bowiem będzie oprócz partii, końcówek, zadań i wiadomości lokalnych, wszelkie ważniejsze wydarzenia i zdarzenia z życia szachowego całego świata.

PARTJA Nr. 1.

Grana w Łódzku. Tow. Zwoln. Gry Szachowej 22. II. 1931 r.

A. Rubinstein T. Regedziński

Białe	Czarne
1. d2—d4	d7—d5
2. c2—c4	c7—c6
3. e2—e3	Sg8—f6
4. Sb1—c3	e7—e6
5. f2—f4

To posunięcie stosowane w niektórych wypadkach przez A. Rubinsteina, nie przysparza czarnym trudności. Zresztą i inne sposoby gry białych przy obronie przez czarne obronie, t. zw. słowiańskiej nie dają białym przewagi.

5. c6—c5!

Właściwa odpowiedź! Czarne, chcąc mieć kontrgrę, muszą natychmiast zaatakować centrum. Okoliczność, że pion e robi dwa posunięcia, w tym wypadku nie może być traktowana ujemnie, gdyż f2—f4 należy też uważać jako strasę tempa.

6. Sg1—f3	Sb8—c6
7. Gf1—e2	Gf8—e7
8. 0—0	0—0
9. b2—b3	b7—b6
10. Sf3—e5	Gc8—b7
11. c4xd5	e6xd5
12. Kg1—h1!
Grozilo c5xd4, e3xd4 Sc6xd4, Hd1xd4, Ge7—c5, z wygraną hetmana. Skutki f2—f4!	
12. Wf8—e8	
Precyzyjniej było Wa8—c8.	
13. Ge2—f3	Sf6—e4!
14. Sc3xe4	Sc8xe5
15. Se4xc5	Se5xf3
16. Sc5xb7	Hd8—c7

17. Hd1xf3 Hc7—b7

Arcymistrz Rubinstein oświadczył po Partji: „Regedziński zaofiarował mi piona, którego zabiłem i straciłem atak”.

Pomimo, że czarne straciły piona, mają całkiem zadawiającą grę. Pion e3 jest blokowany i nie może pójść naprzód, zaś goniec białych również nie ma przyszłości.

18. Gc1—d2?

Posunięciem Gc1—b2 białe mogły uratować grę, natomiast nie miałyby po Wa8—c8, 19. Wa1—c1, Wc8xc1, 20. Wf1xc1, Wc8—c8, 21. Wc1xc8. Hb7xc8 (jeżeli 22. Hf3xd5?, to Hc8—c2 i czarne wygrywają) żadnych szans wygrania partji. Po posunięciu w tekście, czarne opanowują krok za krokiem całą szachownicę.

18. Wo8—c8!

19. Wa1—c1	Ge7—a3!
20. Wc1xc8	We8xc8
21. f4—f5	f7—f6
22. Gd2—e1	Wc8—c2
23. Ge1—g3

Nareszcie goniec wydosłwał się na wolność, ale za jaką cenę!...

23. We2xa2

24. h2—h3	Wa2—c2!
Błędne byłoby Wa2—b2, z powodu Wf1—c1—c7.	
25. Gg3—f4	Wc2—c3
26. Wf1—b1	a7—a5
27. Kh1—h2	b6—b5
28. g2—g4	Ga3—e7
29. Kh2—g3	b5—b4
30. h3—h4	Hb7—d7

Teraz białe nie mogą grać Hd7x

f5.	
31. h4—h5	h7—h6
32. Hf3—g2	Kg8—h7
33. Kg3—h4	Hd7—c6
34. Hg2—a2	Ge7—d8
35. Ha2—g2	Gd8—c7
36. Wb1—b2	Ge7—b6
37. Hg2—f1	a5—a4
38. b3xa4	Hcbxa4
39. Hf1—g2	Ha4—b5
40. Hg2—e2	Hb5xe2
41. Wb2xe2	b4—b3
42. We2—b2	Kf7—g8

Ciekawa i pouczająca pozycja: prawie wszystkie białe figury są w pacie. Czarne mają dwa sposoby wygrania: przez ułokowanie gońca na a3 i następnie b3—b2 i Wc3—c1, oraz przez zbliżenie króla na c4, poczem wolny pion czarnych również idzie naprzód. Ale białe nie chcą ginąć naszkicowaną wyżej powolną śmiercią.

43. Kh4—g3 Gb6xd4

44. Kg3—f2 Wc3xe3!

Białe poddały się, gdyż po Gf4x e3 nastąpi Gd4xb2—c3 i b3—b2.

Komunikat Nr. 1
Komisji Gier i Dyscypliny Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Zweryfikowano następujące wyniki meczów drużynowego turnieju klasyfikacyjnego:

YMCA. 5 i pół p. — Orle (Pabjanice) pół p.
Zjednoczone 3 p. — Orle (Ozorków) 3 p.
Moniuszko (Pabj.) 2 p. — Postęp 4 p.
Zw. Nauczycieli 1 i pół p. — Kadimah 4 i pół p.
Zw. Młodz. P. 2 p. — Orle (Pabjanice) 4 p.
YMCA. 6 p. — KSM (Ruda) 0
KSM. (Ruda) 1 p. — Orle (Pabjanice) 5 p.

Rekordowa klęska Czarnych

w półfinałowym spotkaniu hokejowym z A.Z.S. poznańskim

Jak wiadomo do finału zawodów hokejowych o mistrzostwo Polski, które odbywają się obecnie na sztucznym torze w Katowicach, zakwalifikowały się drużyny Pogoni, Legii oraz resztoroczny mistrz AZS. (Warszawa). Czwartego uczestnika walk finałowych miało wyłonić półfinałowe spotkanie Czarnych z AZS. (Poznań).

Mecz ten miał przebieg niezwykle interesujący, nawet dramatyczny. Przełomowym momentem był nieszczęśliwy wypadek bramkarza AZS. Muszwiniecki, który uległ złamaniu nosa, na skutek uderzenia krążkiem. Zastąpił go zwykły gracz, nieobznajomiony z arkanami sztuki bronięcia bramki. Nie miał on jednak nie do roboty, bowiem drużyna poznańska na

rzuciła mordercze tempo i nie dopuściła przeciwnika do oddania choćby jednego tylko strzału.

Czarni mecz ten przegrali w stosunku 7:0 (0:0, 2:0, 5:0). Jest to najwyższy wynik, jaki osiągnięto dotychczas w turnieju. W pierwszej tercji gra była dość słaba, tempo ospałe, w następnych natomiast poznańczycy zdołali wszystkim zaimponować. Bramki padły ze strzałów Ludwiczka (4), Warmińskiego (2) i Zielińskiego (1). W ostatniej tercji Czarni grali bardzo ostro, pragnąc poprawić wynik. Taktyka ta okazała się jednak dla nich zgubną, bowiem sędzia zmuszony był usunąć Trockiego i Jałowego z gry na przeciąg 4 minut.

U pokonanych wyróżniał się

Kasprzak. Poznańczycy grali zespołowo. Sędziował p. Szczerbowski. Zawody te zdążyły wreszcie wzbudzić pewne zainteresowanie wśród publiczności. Ilość widzów dosięgła liczby 500.

Wogóle tegoroczny turniej hokejowy o mistrzostwo Polski zaliczyć należy do rzędu im przez nieudanych. Przyczyniła się tu w pierwszym rzędzie protekcjonalna polityka PZHL., skandaliczne faworyzowanie Pogoni, brak odpowiedniej reklamy, a, co najważniejsza, zupełny chaos i kompletny brak służby informacyjnej.

Publiczność potrafiła ocenić te wszystkie niedomagania i niechętnym okiem spojrzeć na turniej. Możliwe, iż finałowe zawody zdołają wnieść więcej zainteresowania, w innym wypadku deficyt całej tej imprezy będzie dość poważny.

Należy stwierdzić, iż wogóle zarząd PZHL. nie ma szczęścia do zawodów o mistrzostwo Polski, bowiem rokrocznie mamy do zanotowania jakieś zgrzyty, które odbijają się w sposób ujemny na powodzeniu finansowym imprezy, oraz na jej wartości sportowej. Może nauczka tegoroczna przekona PZHL., iż czas najwyższy zarzucić uprawianą zgubną taktykę i zabrać się do pracy sportowej, opartej na sprawiedliwie pojmowanych paragrafach statutu i przepisów, z całkowitem wyłączeniem systemu protekcyjnego.

Zawody bokserskie organizują „Zjednoczeni”

Dziś, w niedzielę o godz. 11 rano organizuje Zjednoczone we własnym lokalu (Przedzalniana 68) międzyklubowe zawody pięściarskie, na które ustalono następujący ciekawy program:

w. musza: Pietrzyński (Sokół) — Brzeczek (Zjednoczone).
w. kogucia: Pawlak (IKP) — Szyszkiewicz (Zjednoczone).
w. kogucia: Rybicki (Zjedn.) — Kustos (Sokół).

Kadimah 6 p. — Zw. Młodz. P. 0 p.
YMCA. 4 p. — Zjednoczone 2 p.
Zjednoczone 4 p. — Zw. Młodz.

Polskiej 2 p.
KSM. (Ruda) 2 p. — Orle (Ozorków) 4 p.

Moniuszko (Pabj.) 2 p. — YMCA 3 p. (1 partja niezwerifikowana).
Postęp 3 i pół p. — Zw. Nauczycieli 1 i pół p. (1 partja niezwerifikowana).

Postęp 6 p. — Orle (Ozorków) 0
Zw. Nauczycieli 6 p. — KSM. (Ruda) 0 p.

Orle (Pabjanice) 0 — Kadimah 5 (1 partja niezwerifikowana)

KSM. (Ruda) 0 — Kadimah 6.
Zw. Młodz. Polsk. 0 — Postęp 6.
Zw. Młodz. Polsk. 2 i pół — Moniuszko (Pabj.) 3 i pół

Zw. Młodz. Polsk. 0 — YMCA. 6
Postęp 5 — KSM (Ruda) 1
Kadimah 5 — Postęp 1

Orle (Pabjanice) 3 — Orle (Ozorków) 2 (1 partja niezwerifikowana)

Zw. Nauczycieli 3 i pół — Zjednoczone 2 i pół

Jednocześnie uprasza się o wyraźniejsze spisywanie partji i dokładne podawanie wyniku każdej partji (np. nierozegrana, lub remis, białe się poddały, partję przerwa no itp.).

KOMISJA GIER I DISCYPLINY
Ł. O. Z. Sz.

Ł. dn. 5 marca 1931 r.

w. piórkowa: Zieliński (Wima)

— Cyran (Zjedn.).

w. lekka: Krauklis (Zjedn.) — Piarski (Sokół).

w. lekka: Marczewski (Zjedn.) — Kunkowski (Wima).

w. lekka: Bartosiak (Zjedn.) — Chmielewski (IKP).

w. półśrednia: Wudel (Union) — Klimczak (Sokół).

W wadze półśredniej ma walczyć z pozatem Pawlak z Unionu z nieustalonym dotychczas przeciwnikiem.

W ringu sędziuje p. J. Lisiak, punktowi pp.: L. Sztern i A. Kor-dasz.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



Elizabeth Arden

New-Jork London
Wszecławiatowej sławy preparaty „Venetian” do pielęgnowania i ude-likatniania cery poleca:

agentura na Łódź
PERFUMERJA
„VIOLET”
Piotrkowska 83. Tel. 158-59.
Sprzedaż wyłącznie detaliczna po cenach fabrycznych

Skład Sukna i Kortów
B. GUTTER

ul. Nowomiejska Nr. 4
front I-e piętro.
Telefon 128-10.
poleca na sezon bieżący wielki wybór towarów męskich i damskich, łódzkich, tomaszowskich, bielskich oraz zagranicznych. Najmniejsze, najlepszej jakości i najtaniej.

NORA W 3 L NORA L 24

Trójka z wbud. 4 bieg. głośnikiem

1. Wyłącza stację lokalną.
2. Daje wiele stacji zagranicznych.
3. Zupełne złudzenie żywego słowa i muzyki
4. Prosta obsługa.



Przekonajcie się!

czterobiegunowy głośnik
przoduje w obecnym sezo-
nie — daje zupełne złudze-
nie żywego słowa i muzyki
LUKSUSOWE WYKONANIE.

Nagrodzone wieloma złotymi medalami

Uruchomiliśmy najnowsze instalacje, będące ostatnim wyrazem techniki, dzięki czemu

zredukowaliśmy ceny

chemicznego prania do

50%

teraz Garnitury męskie zł. 8.— teraz Palta damskie od 7 do 8 zł.
Palta męskie „ 8.— Suknie wełniane „ 4 „ 8 „
Kostjmy damskie „ 8.— Suknie jedwabne „ 6 „ 9 „

Za plisowanie sukien odpowiednia doliczka
PAROWA PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

Jan CEBULA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 116 TEL. 129-75

ODCISKI
usuwania
RADYKALNIE
plyny wyrobu
Laboratorium Chem. Farm.
ST. HAMBURGA
ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

Żądać wszędzie!

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILINSKIEGO 178.

Dzisiaj poraz ostatni!

Zapraszamy w Imieniu Gwiazd i Wytwórni do naszego kina na najwspanialszy film dźwiękowy p. t.

PARADA PARAMOUNTU

TANIEC — PIOSENKA — HUMOR
Nad program: Dodatek dźwiękowy

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 5,30, 7,30 i 9,15 wiecz.
w soboty, niedziele i święta o g. 3.30.

Następny program: „Rycerz miłości“
W rolach głównych: Lili Damita, Wiktor MacLagen i Edmund Lowe

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić W. P., iż zakład mój Tapicersko-Dekoracyjny znajdujący się przy firmie Landsberger, Sittenfeld i Redel ul. Składowa 15, z dniem 1 lutego b. r. przeniosłem do lokalu własnego ul. Prez. Narutowicza Nr. 9.

Długoletnia moja praktyka daje dostateczną gwarancję wykonania wszelkich taskawie powierzonych mi zamówień ku zupełnemu zadowoleniu W. P.

Polecając się przeto taskawym względem, pozostaje Z poważaniem

K. GRABOWSKI

Zakład tapicersko-dekoracyjny
Łódź, Prez. Narutowicza 9, tel. 211-05

8 Najtańsze źródło! Największy wybór! 8

**MATERIAŁY MĘSKIE, DAMSKIE
NA UBRANIA I PALTA WYROBÓW
BIELSKICH I TOMASZOWSKICH,
PO CENACH NAJNIŻSZYCH • POSIADA FIRMA:**

B.I. MAROKO

Łódź,

8 Nowomiejska 8
(w podwórzu I-sze piętro) telefon 152-77

• P.P. Krawcom wydaje się kolekcje •

Ku uwadze Pań!

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Pań, iż otworzyłam pierwszorzędnny **SALON MÓD** przy Piotrkowskiej 61 na parterze tel. 106-47

który zaopatrzyłam w bogaty wybór najnowszych kreacji paryskich. Solidne wykonanie i ceny nader umiarkowane są moją dewizą.

Polecam zatem Sz. Paniom odwiedzenie mego salonu i zaszczytowanie mnie swymi cennymi zleceniami Z poważaniem

HELENA GLASSÓWNA

b. długoletnia st. panna Salonu Mód
p. Róży Syrkisowej.

FOGYL

Chatelain'a



odkłada drogi oddechowe wytwarzającym się tlenem przeciw **CHRYPCIE, GRYPIE, ANGINIE, ZAPALENIU GARDŁA.**
URODONAL Chatelain'a leczy reumat. artret. i ischias

Przedstawicielstwo: Warszawa, Fredry 4, telefon 752-45

TANIO!

KAPY, OBRUSY, NARZUTY, FIRANKI, DYWANY i MATERIAŁY DEKORACYJNE.

SKŁAD FABRYCZNY **A. Eichner**

PIOTRKOWSKA 34 I-E PIĘTRO, FRONT

HURTI — DETAL

Skrećalnia zarobkowa

przyjmuje do skrećania wszelkiego rodzaju nici fantazyjnych (efekte) pęczki spiral, nopę i t. d. Sumienna obsługa. Pierwszorządne wykonanie

WOLF SZPIEGEL

Zachodnia 59, tel. 191-33.

Światło zgasło, motor stanął? dzwoń telef. 170-17

'Pogotowie Elektryczne'

dziury przez całą dobę, w w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

SPRZEDAŻ DAMSKICH I MĘSKICH WYROBÓW BIELSKICH I TOMASZ. TOWARÓW

2 SZ. MAROKO, Łódź 2
NOWOMIEJSKA 2
TEL. 159-4P

JASNE SŁONCA



PRAWDZIWA TYLKO
w ORYGINALNYCH PUDEŁKACH.
UWAGA! ZAPRAWY NA WAGĘ
NIE WYRABIAMY, ODRZUCAJCI
JĄ JAKO FALSYFIKAT. ♦

40% ROWERY
taniej

Patfony, rowerki dzieciinne i t. p. polecają

B-cia Krzemińscy Piotrkowska 178

zamieniamy stare rowery na nowe. Własne warsztaty lakiernicze, niklarские i ślusarskie pod kierownictwem fachowców mistrzów. 834-1 Ceny konkurencyjne.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87

KONCESJONOWANE KURSY KROJU MĘSKIEGO
A. ROGOZIŃSKI

(Kursy dzienne i wieczorowe)

Zapisy przyjmuje i informacji udziela

Kancelaria ul. Piotrkowska 85

(Al. Kościuszki 28) od 9 do 2 i od 4 do 8 w.

Do akt. Nr. 2533/30, 2554/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Rafał Sakilari, zam. w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 marca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Karola 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wojciecha Grzelaka i Władysława Grzelaka i składających się z samochodu-taksówkimarki „Fiat” oszacowanego na sumę zł. 3000.—
Łódź, 20.2.1931 r.
Komornik R. Sakilari

Do akt. Nr. 2507/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stanisław Stopczyński zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 24 marca 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 87 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Koksa składających się z mebli, koni, wózków oszacowanych na sumę zł. 7550.—
Łódź, 24.2.31 r.
Komornik St. Stopczyński

Do akt. Nr. E.2832 / 1930

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 24 marca 1931 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Maksy Rabinowicza i składających się z towaru oszacowanego na sumę zł. 1100.—
Łódź, 2.3.1931 r.
Komornik L. Wąsowski

URZĘDNICY!
ROBOTNICZY!

PAMIĘTAJCIE, ZE
MEBLE

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
TELEFON 143-08.

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA! Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.



Na dogodnych warunkach

WIELKI WYBÓR

Wózków

dziecinnych

Łóżek

metalowych

Materaców

sprężynowych

"PATENT"

Wyżymarek

amerykańskich

Nabyć można

W FABRYCZNYM

SKŁADZIE

"DOBROPOL"

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 73

w podwórzu

TEL. 158-61.

Do akt.

Nr. 272/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, K. Susin, zam przy ul. Mielczarskiego

Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 17 marca 1931 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Jelenia i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 750.

Łódź, 7.3. 1931 r.

Komornik

K. Susin

Do akt.

Nr. E. 2934 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy "Watt" wł. Marceli Abramson i składających się z sześciu motorów elektrycznych oszacowanych na sumę zł. 1600.—

Łódź, dn. 2.3.31

Komornik

L. Wąsowski

Ostrzeżenie.

Doszło do naszej wiadomości, że złośliwe jednostki usiłują zbywać obce, liche wyroby pod naszą marką. Ostrzegamy przeto Sz. Klientele przed nabywaniem takich materiałów.

Zwracamy łaskawą uwagę na to, że wszystkie odcinki na ubrania i sztuki, pochodzące z naszej fabryki, są zaopatrzone plombami lub etykietami.

Jednocześnie ostrzegamy przed sprzedawcami naszych materiałów, podających się za rzekomych zredukowanych pracowników, którzy otrzymali materiały zamiast pensji. Podobne wersje są absolutnie kłamliwe, ponieważ wypłatę pensji uskuteczniamy wyłącznie gotowizną.

Towarzystwo Akcyjne Sukiennej Manufaktury
LEONHARDT, WOELKER I GIRBARDT W ŁODZI.

819-3

Przy **BRAKU APETYTU** cierpieniach żołądkowych, złem trawieniu, bólach głowy i t. p. stosują **Ziela Żołądkowe D-RA GRELOTA** zatw. przez M. S. W. Nr. rej. 1350 do nabycia w **APTECE D-ra Farm. R. Rembielińskiego** w Łodzi, ul. **ANDRZEJA 28** tel. 149-91. **Cena zł. 2.—**

Spadek.

Krewnych **Adolfa Weinberga** poszukuję, **Listownie** alko ustnie piąta — siódma, Warszawa, Szpitalna 5, m. 14, **Stefan Nowak.** 2047

PRACOWNIA OKRYC DAMSKICH oraz **FUTER M. Blausztajn** Łódź, Kilińskiego 50 b. pracownik Szlachetusa w podwórzu, I piętro przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje według najnowszych fasónów, **po cenach bardzo przystępnych.** 1067-4

Dr. med. N. ROZEN

STOMATOLOG choroby szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów. **Roentgenodjagnostyka.** **Andrzeja 7. Tel. 216-5.7** Godz. przyj. od 3-7.

LECZNICA lekarzy specjalistów przy **Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 122-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka.** Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen sacceplenia, analizy (moczu, kału krwi, płwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki. Leczenie żył ków zastrzykami.** Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wene-rologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.**

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Damski A. LERER (były długoletni krojczy firmy L. TRAJSTMAN) **Nowo-Cegielniana 17, tel. 142-69** poleca się Stanownej Klienteli wykwinnym wykonaniem według najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich **CENY PRZYSTĘPNE.**



Krawiec **H. BEL** powrócił w Paryżu z najnowsze-ymi na sezon wiosenny i letni. Zamówienia przyjmuje **po cenach przystępnych.** ——— Specjalista robót futrzanych.

Doktor W. Łagunowski powrócił Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych **przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta)** Tel. 81-85. **Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej.**

Dr. Med. D. Wajskopf Piotrkowska 104-b, tel. 114-82 **Choroby wewnętrzne. Spec. żołądka, kiszek i wątroby ROENTGEN.** Godz. przyjęć: 4-7 po poł.

Doktor KLINGER Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. **Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8** telef. 132-28. **W niedz. i święta od 10-12 i od 1-2 po poł. w leczniow Piotrkowska 62**

Dr. med. SILBERSTROM **ZIELONA 11** Tel. 115-42 **Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe. Leczenie Lampą Kwarcową.** **Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Pante od 4-5. Niedziele od 9-1** **Dla niezamożnych ceny lecznic.**

Doktor WOŁKOWYSKI **przeprowadził się na ul. Cegielniana 36 tel. 216-90** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **LECZENIE ŚWIATEŁEM, DJATERMIA (lampa kwarcowa)** **Badanie krwi i wydzielin.** **Przyjmuje od 8-2 i od 6-9. w niedziele i święta od 6-1.** **Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.**

Dr. med. HELLER powrócił **Choroby skórne i weneryczne UL. NAWROT 2 TELEFON 178-89** **Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu** **Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych CENY LEZNIC.**

Lekarz-Dentysta R. FABRYKANT b. asyst. Kl. Uniw. w Poznaniu **Przyjmuje obecnie w Łodzi od g. 10-1 i od 3-7. ŻEROMSKIEGO 15 (Al. 1-go Maja 22)**

Dr. med. Sadokierski **Stomatolog-chirurg** choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. **regulacja zębów Rentgen elektroterapia** **Ordynuje 3-7 7627** **PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20**

Dr. Sołowiejczyk **Specjalista chorób skórnych i wenerycznych** **Przyjmuje od 3-6 i od 8-9 w. w niedziele i święta od 11-2 pp.** **Piotrkowska 99 telef. 144-92.**

Dr. Z. PINCZEWSKA **Położnictwo. Choroby kobiece** **przeprowadziła się Gdańska 57, I piętro** **Telefon 108-01** **Przyjmuje od 3-5 po poł.**

Do akt. Nr. E. 300/31 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Leon Wąsowski** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 25 marca 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Skwerowej 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **Almy Dalig** składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2640. — **Łódź, d. 4/3 31 r.** Komornik **L. Wąsowski**

Do akt. Nr. 2431 | 1930 r. **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Rafał Sakkilari** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola nr. 30, na zasadzie art. 103 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 marca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Karola 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do **Wandy Bösig** składających się z pianina i zegarka sztokowego oszacowanych na sumę zł. 770.— **Łódź, 13.2.1931 r.** Komornik **Rafał Sakkilari**

Do akt. Nr. 124/31 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi **Rafał Sakkilari** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola 30, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 marca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Karola 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **Erwina Trafalskiego** i składających się z samochodu-taksówki m. „Ford” oszacowanego na sumę zł. 1400.— **Łódź, 20.2.1931 r.** Komornik **R. Sakkilari**

DR. Ludwik Falk specjalista chorób skórnych i wenerycznych **NAWROT 7, Tel. 128-07; od 10-12i od 5-7**

KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych! **PIERWSZY RAZ W ŁODZI! NOC WRAŻEN** (Buldog Drummond)

Potężny dramat pg. słynnej powieści Sappara p. t. **W rol. głównych dawno niewidziany RONALD COLMAN i JOAN BENNET.** Wkrótce „Król Królów“

Początek seansów o godz. 4 pp w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. — Na I seans ceny wszystkich miejsc po 60 gr. **Następny program: „SZAL” w rol. gł. Gina Manes i Lars Hansen**

WINIARNIA**A. P. CZKWIANIANG**

Łódź, ul. Piotrkowska 69

Codziennie od godz. 7 wiecz.

Koncert**Zespołu****BAŁAJKOWEGO**Polecamy: BLINY, FLAKI
Wysmienita kuchnia.**GNĘBI CIĘ
REUMATYZM?****BOLE**
krzyża
ołowy,
zębów?**SAPOMENTHOL**
MATULIUsunie
twoje cier-
pienia!!
1-2 RAZOWE NA
CIERANIE USUNIE
JUZ BÓL. ŚRODEK
RADYKALNY ZNANY NA CAŁYM ŚWIE-
CIE. POLECANY PRZEZ LEKARZY!!Żądać w aptekach i skl. apt., gdzie
nie ma wysłać wprost Fabryka E. Ma-
tuli w Krakowie, ul. Helcłów 17.**Institut de Beauté
Anna Rydel,**

Ceglana 19, m. 8, telef. 169-92.

Godziny przyjęć dla Pań i Panów
od 10-8. 43-3Pielęgnacja skóry i włosów. Spe-
cjalne masaże twarzy i ciała. Ma-
saże odłuszczeniowe. Usunięcie
zmarszczek, brodawek, piegów, wą-
grów i innych defektów cery. Usu-
wanie włosów elekrolizą. Elektro-
terapia (Arsowal galvanofarady-
zacja). Kwarc. Solux. Helioterapija.
Farbowanie włosów. Specjalne
maski upiększające na bale.**Nadzwyczajna okazja!**Żeromskiego 9, pr. oficyna i plę-
tro, m. 29 tam gdzie naucza mistrzy-
ni kroju i szycia została utwo-
rzona wielka pracownia sukien i jed-
wabnych kompletów. Najnowsze mo-
dele i żurnale tylko od 15-30 zł.
Suknie wykonują specjalistki z Pa-
ryża. Co miesiąc świeże paryskie
żurnale. Za solidne i prędkie wykoń-
czenie gwarantujemy. Spieszcie póki
czas!**F. Grynblatowa.****PORADNIA
WENEROLOGICZNA****Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1**

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.**D 8** 8 CYL.**D 6** 6 CYL.**14 CV.** 6 CYL.BEZPIECZEŃSTWO
KOMFORT, WYGÓ-
DNE STEROWANIE
SZYBKOŚĆ
ELEGANCJA**Brac****nie****Ogl**Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział Hand-
lowym w dniu 6 marca 1931 r. postanowił
przedłużyć okres kuratorstwa w sprawie upad-
łości Szymona Baumzecera o dalsze dni 15 t.
j. do dnia 15 marca 1931 r.Wobec powyższego Sędzia Komisarz ma-
sy upadłości Szymona Baumzecera wzywa wie-
rzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 14
marca 1931 r. o godz. 11 (rano) stawili się w
Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Hand-
lowym przy Pl. Dąbrowskiego 5, w pokoju Nr.
15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowo-
dami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności
w celu wysłuchania sprawozdania kuratora
masy i wyboru kandydatów na syndyków tym-
czasowych.Sędzia Komisarz
(-) **Dr. Bruno Biederman**Za zgodność: kurator masy upadłości
adw. **Józef Pines**

Łódź, ul. Piłsudskiego 23, tel. 177-97

M
nowoczesne, całe urządzenia, oraz pojedyncze
sztuki własnego wyrobu, również wszelkie wy-
roby tapicerskie na dogodnych warunkach z
długoletnią gwarancją poleca

ZAKŁAD MEBLOWY I TAPICERSKI

I. DREISPIEL

A. Kościuszki 36, róg Andrzeja

JADWIGA SZYMANKO**PAWŁOWSKA**ma zaszczyt zakomunikować Szanownym Pa-
niom, że dn. 18 marca b. r. **OTWIERA****Salon mód**w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 166, polecając
w wielkim wyborze ostatnie kreacje
mody na sezon wiosenny i letni.

ZOSTAŁA OTWARTA

**LECZNICA
CHOROBY OCZU**

ze stałymi łóżkami i

D-ra Donchinaul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72. 9546Przyjmuje się chorych wyma-
gających przebywania w leczeni-
cy (operacje etc.), a także cho-
rych przychodzących. Godz.
przyjęć od 9-1 i od 4-7 1/2**Gabinety**

45

Kosmetyki lekarskieD-ra med. Marji LEWINSONOWEJ
Ceglana 6, telef. 143-63.
Godz. przyj. dla pań i panów
od 10-8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauty
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masaż (ogólny i miejscowy).
 5. Epilacji (elektroepilacja i elektrolyza).
 6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
 7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, ankiatolizacja, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.
- pod kierunkiem chirurga
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1-4

KLINIKA

Polożniczo-chirurgiczna

„SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODUna II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł.**Oddział chirurgiczny**

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1-2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11-12.

Dr. med.

H. Rózaner

Narutowicza (Dzielnia) 9

tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i mocznicowych

Przyjmuje od 8-10 i 5-8.

Elektroterapia

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.

Z. DATYNER**UROLOG**

Piramowicza 2 tel. 148-95

Choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych

Godz. przyjęć od 9-10 i 6-8 w.

**Teatr świetlny
„Przedwiośnie“**Żeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16**Ostatnie 2 dni!****NIEPRZYJACIELE**Wielka tragedia i pełne poezji i romantyzmu chwile pierwszej młodości.
Walka o miłość i ofiarą miłości o dziecko, oto treść filmu p. t.W rolach głównych: cudowna **LILJANA GISH** i piękny amant **ROLPH FARBES**.

Muzyka pod batutą p. A. Czudnowskiego. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 ppol. W niedzielę i święta o g. 2 po poł. Ostatni o godz. 10 w.

Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program: „Niebezpieczny romans“.

W niedzielę, dn. 8 marca

o godz. 11 rano

Poranki dla dzieci i młodzieży

Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Bez wyprzedaży - Ceny niskie

Towary wysortowane od 50% do 60% taniej!!!
 Materiały jedwabne pierwszorzędnych fabryk łódzkich w wielkim wyborze poleca

A. RABINOWICZ

Piotrkowska 10. Tel. 218-84.

Tow. Muz.-Liter. „HAZOMIR“ Al. Kosciuszki 21

W niedzielę, dn. 8 marca 1931 r., o godz. 8.30 w.

Tradycyjny Koncert Purymowy

Dyr. HENRYK JABLON.

W programie: 1) Volkman: Serenada F-dur, a) allegro moderato, b) Molto vivace, c) Walc, d) Marsz, 2) Zylberc: Zmroth, 3) Szklar: Al Hanisim, 4) Zylberc: Szabat bejn Haszmaszot, 5) Samiński: El ibne Hagalil, 6) Haydn: „Jesień“ z oratorium „Cztery pory roku“, 7) Händel: Sarabanda z sonaty g-moll, 8) Pergolese: Arja, 9) Antonio Lotti: Arja, 10) Kwartet męski wyk. B-cia Grynwaldowie, Hecht i Szarfsztajn, 11) Recytacje M. Moszkowicz. — Przy fort. p. Rozenwajzanka i inż. Leon Liberman.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2,50 do nabycia w kancelarii Tow. „Hazomir“

W niedzielę, dnia 8 marca o godz. 4 pp. odbędzie się **Koncert dla młodzieży.** Program koncertu wieczorowego. Bilety po 30 gr.



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych

FR. GRĘTKIEWICZA

Łódź, Piotrkowska 111. Tel. 175-35.

Przyjmują zapisy na Kurs wiosenny.

Szkoła posiada jedyny w Polsce samochód w przekroju, poruszany elektrycznością.

Nauka jazdy na samochodach 6-cio cylindrowych zamkniętych i otwartych.

Gwarancja za dobre i szybkie wyszkolenie.

Zapisy codziennie od godz. 9 rano do 8 wiecz.

LOKAL

poszukiwany

na biuro i skład o powierzchni około 50 mtr. kwadratowych w centrum miasta. Oferty sub. „Lokal“ do adm. pisma. 2105

Ważne dla osób posiadających krewnych w Rosji

Biurowisko „POMOC“

Piotrkowska 82, II p. front tel. 111-49, przyjmuje 10-1 i 4-7. Przyjmuje się wszelkie przesyłki do Rosji. Informacje bezpłatnie. 2080

Dr. med.

J. PIK

Żeromskiego 36, Tel. 175-50. przy Zielonym Rynku **Choroby nerwowe Spec. nerwice.** Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego“ lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Gabinet dentystyczny

E. FUCHS

Nawrot 4, tel. 127-31

czynny.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
 Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 10-go oraz czwartek, dnia 12-go marca o godz. 8.30 w.

Tylko dwa wieczory

światowej sławy

BALETU WIEDENSKIEGO BODENWIESER

Program każdego wieczoru inny.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.



Lustra Trema

WYTW. LUSTER

Alfred

Teschner

JULIUSZA 20

RÓG NAWROT

TEL. 220-61

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra MARIJ LEWINSONOWEJ

CEGIELNIANA 6

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. 39-1 Informacje i zapisy od 10 do 8.

„GRIGO“ sp. z o.o.

Łódź, Cegielniana 50

telef. 173-97

załatwiamy wszelkie przesyłki do **ROSJI**

Biurowo czynne 10-13 i 16-19. Zamiejscowym na żądanie informacje bezpłatnie. 1523-1

!!! Piotrkowska 24 !!!

NOWA

Wypożyczalnia Książek

poleca wszystkie ostatnie nowości.

Prenumerata miesięczna **2 zł.** 1211-



Posiadacze rowerów.

Czas odświeżyć wasze stalowe ramki, lub zmienić na nowe. PP. mechanikom i odsprzedawcom polecam własne fabrykaty: ramy, widły, kierowniki, obręcze i różne części po cenach fabrycznych hurtowo i detalicznie. Reperacja, niklowanie, emalje. Ceny niższe. **Fabryka rowerów LEOPOLD TALER** Engla 8 (przy Aleksandrowskiej 75), tel. 150-42.

Baczność Łodziaki!!

Mistrzynie cechowa F. Grynblat naucza kroju, szycia i modelowania w krótkim czasie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół francuskich i angielskich. Nauczam również bielizniarstwa męskiego, damskiego, dzieciennego i pościelowego; specjalny dział pyjam systemem szkół wiedeńskich. Uwaga: Przy kursach wielka pracownia sukien. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuję. F. GRYNBLAT, Żeromskiego nr. 9, pr. of., I p. m. 33.

Panny zdolne, samodzielne, które pracowały w pierwszorzędnych magazynach oraz podręczne potrzebne. Zgłosić się w poniedziałek 9 b. m. Przejazd 30 magazyn sukien i okryć 2079

Anna Ochrymska.

Dr. Med.

MARKOWICZOWA

chor. weneryczne, skórne i włosów

przeprowadziła się na ulicę

Zawadzka 14 tel. 166-35

Przyjmuje od 9-11 i od 3-8 wiecz.

Kosmetyka lekarska.

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW itp.

SZKICE, RYSUNKI i RETUSZE

WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ

„POLIGRAFJA“

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

DR. MED.

IG. MARGOLIS

okullata

Al. Kościuszki 9 tel. 165-17

Przyjmuje od 1-2-ej i od 5-7-ej

Komunalna Kasa Oszczędności

pow. Łódzkiego

w Łodzi, Piotrkowska 100, tel. 221-42

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na wysokie oprocentowanie (od 7% do 10% rocznie)

Za całość funduszy lokowanych w Komunalnej Kasie Oszczędności gwarantuje Łódzki Związek Komunalny (5 miast i 16 gmin wiejskich) całym swym majątkiem i wszystkimi dochodami.

Tajemnica wkładu statutowo zastrzeżona

Łóżka metalowe, Materace wszelkiego rodzaju **Wózki dziecięce** w największym wyborze i t. p.

po cenach znacznie niższych

poleca: Najstarsza fabryka mebli żel. egzystuje od 1896 r.

J. B. Wołkowyski Skład fabryczny, Łódź, ulica Narutowicza 11, telef. 137-70.



PODNIESIE

przedsiębiorwo najbardziej zachwiane każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń —

FUCHSA

Piotrkowska 50, tel. 121-36.



19.90

gat. 0445-05

Elegancki pantofelek z czarnego boks na wysokim obcasie. Wyróżniony dzięki swej subtelnej elegancji.



19.90

gat. 045-11

Pantofelek z boks na niskim obcasie z gustownym dziurkowaniem. Do codziennego użytku i na święta.

Tanie, dobre i wygodne

Aby podczas obecnego kryzysu gospodarczego umożliwić szerokiemu ogółowi nabywanie dobrego i taniego obuwia, wyrabiamy niektóre gatunki po cenach nader niskich, przystępnych dla wszystkich.

PRZYJDŹCIE, A PRZEKONACIE SIĘ.

Alata



19.90

gat. 2048-05

Pantofelek z boks zawsze praktyczny. Odpowiedni w domu, do miasta po zakupy, do prac rolnych.



19.90

gat. 0767-00

Trwały bucik z przetluszczonej skóry na gumowej podszewce. Do pielęgnowania tego obuwia nadaje się specjalnie nasz krem za zł. 0.90.

Ogłoszenia drobne

ANGIELSKIEGO

konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam. Markowicz, Cegielniana 66. 446-1

BEZ NAUCZYCIELA

Nauka: literatury polskiej, łaciny, historii, geografii, matematyki, języków obcych, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysyła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajcuera, Warszawa, Bielańska 5/57. 1763-3

NAUKA BUCHALTERJI

amerykańskiej i włoskiej 30 zł. kurs wyucza gruntownie w ciągu jednego miesiąca. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Zapisy codziennie. Biuro „Kodekspol”. Cegielniana 61. 443-1

ZŁOTY

—lekcja (dla niezamożnych) niemieckiego, francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, esperanta. Doświadczeni pedagodzy. Wschodnia 64, m. 18. 448-1

UPIĘKSZAJCIE WASZE POKOJE

Na wypłatę: Firanki od metra i od pasowane okna, białe, kremowe i ciemne. Story białe i kremowe. To war na rolety. Karniry do firanek (sztangi). Kapy gobelinowe, etami nowe i tiulowe. Narzutki. Koldry watowe. Podpinki na koldry. Obrusy. Wielki wybór eleganckich damskich i męskich letnich płaszczy, sakiewek, pończoch i parasolek. Białe towary, towary jedwabne, welniane na suknie i płaszcze. Najdogodniejsze warunki, najtańsze ceny. Leon Rubaszkin, Kilińskiego Nr. 44, tel. 136-48. Stałym klientom nawet bez wkładu. 2102-4

Mieszkanie 4-pokojowe

z wszelkimi wygodami, — centralne ogrzewanie — w centrum miasta na ulicy Piotrkowskiej natychmiast do oddania. Wiadomość między 3-4 telefon 165-40.

SPRZEDAM

2 garderoby nowoczesne, robota solidna. Lagiewnicka 27, u fotografa. 445-1

KUPIĘ

okazyjnie małą maszynę do pisania oraz biurko. Oferty do admin sub „A. R.”. 2078-1

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

Ind. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

2 MAGLE

w lokalu sklepowym do sprzedania na miejscu. N. - Targowa 14. 439-1

POSZUKIWANY

przedsiębiorca na samoprzężnice (self-factory), dobrze obeznany także z samodzielną pracą w skrzęcalni (skrzęcanie proste i efekty). Pierwszorządne siły zechcą złożyć oferty do administracji pod MJ 31. 431-1

PANTOFLE DAMSKIE zł. 35.—

Lakier bronz i lak'or



ALFRED HEINE

POMORSKA 24.

Filje: Piotrkowska 98
" 160

DO WYNAJĘCIA

ładny umeblowany pokój z utrzymaniem łącznie bez, Żeromska go 12. m. 25. 2042-1

POTRZEBNA

uczenica do pracowni kapeluszy. Piotrkowska 61. 433-1

TEGO JESZCZE NIE BYŁO...

Elektryczny odbiornik, wraz z wbudowanym — głośnikiem do przyłączenia do sieci —

„CARUSO” tylko za zł. 320.—

Stacje miejscowe bez anteny. Odbiór kilku stacji zagranicznych. Akumulator i baterie zbędne. „Caruso” to najtańszy odbiornik elektryczny.

Pokazy i sprzedaż: **RADIO-AUDION, Łódź, Trauguffa 1** (Gmach Grand-Hotelu) Tel. 153-71.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH

Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.

A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).

UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i starożytnie po cenach konkurencyjnych. 215-3

POKÓJ

z wejściem wprost z klatki schodowej do oddania. Pomorska 20, fr., II p., m. 7, od 9 — 11 i 2 — 5. 447-1

POSZUKIWANE

dwa pokoje słoneczne, kuchnia, wygodny, I piętro, lub wysoki parter od gospodarza, dom stary, centrum. Zgłoszenia: Administracji „A. J.” 2040-2

POSZUKUJĘ

2 panów (panie) na mieszkanie. Andrzeja 28, m. 9. 429-2

MIESZKANIA

lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, poszukuje i poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 74

„POLRUCH”

Al. Kościuszki 27, front parter, telefon 141-01, poszukuje i poleca mieszkania w starych i nowych domach, lokale wszelkiego rodzaju, pokoje we wszystkich punktach miasta. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 w.

2 ŁADNE POKOJE

z używalnością kąpielowego przy ul. Piotrkowskiej między Główną a Pustą do oddania. Wiadomość w administracji. 435-2

SKLEPY

ew. z mieszkaniami przy ulicy Piotrkowskiej i innych kierunkach miasta, restauracje, kawiarnie, piwiarnie, kolonjalno spożywcze, owocarnie, masarnie, fryzjerskie, tytoniowe i inne poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, telef. 141 01.

MAGA MASZYNOWA

codziennie świeża

Maka macowa. Zaciorki jajeczne.

SUCHARKI na wzór

KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana

CUKIERNIA N. WEINBERGA

PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

Maca świąteczna

do nabycia od dnia 15 b. m.

FABRYCZNE, BIUROWE

lokale handlowe przy ul. Piotrkowskiej i innych częściach miasta, na prawach lokatora i sublokatora oraz większe lokale nadające się na szkoły, instytut. ubezpieczenia poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, telefon 141-01.

4 — 5-CIO POKOJOWE

mieszkania, wszelkie wygodny, przy ul. Piotrkowskiej, Zawadzkiej, 6-go Sierpnia, Gdańskiej, Wólczańskiej, Przejazd, Andrzeja, Pustej, Radwańskiej, Sienkiewicza, Narutowicza, Pl. Reymonta poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01. 376-1

MEBLE

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych tylko u **M. FLAKOWICZA** Piotrkowska 145 w podwórzu Dogodne warunki spłaty 332-4

Dr. Med. S. HALBORN

chor. dzieci
przyjmuje codziennie od 11^{1/2} do 1 ej w lecznicy „VITA”
PIOTRKOWSKA 45.

Niniejszem zawiadamiam, iż z dniem 1 marca r. b. otworzyłem **skład fabryczny w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 174, tel. 166-04** i polecam

DIWANY RĘCZNE

najwyższej jakości w dużym wyborze.

KAROL RIESENFELD BIELSKO

440-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z o.o. odp.: **Eugenjusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 109

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł, w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%.